BOss Rkps 16391/II.
Korespondencja Mieczysława Gębarowicza.
Listy od różnych osób. Lit. Bo-Bu.
Pol., franc. 1920-1944. S. 284.

16391/II

Papiery Mieczysława Gębarowicza. Korespondencja

Lit. Bo-Bu.

T^wo POPIERANIA POLSKICH REKODZIEL ARTYSTYCZNYCH

" ZDOBNICTWO POLSKIE "

Warszawa Wilcza — Paris, 8, Rue Damrémont (18e).

Paryż 12/II 926

Wielmożny
p. Kazimierz Gembarowicz
Kustosz Muzeum Ks. Ks. Lubomirskich
we Lwowie

W imieniu T^wa „Zdobnictwo polskie" uprzejmie załączam projekt mój: „Wystawy paryskiej w reprodukcjach" którą po powrocie do kraju zorganizuję w Warszawie łącznie z zarządem tejże instytucji.
Prosiłabym o łaskawą opinję Sz. p. Kustosza, czy powyższa wystawa wzbudziłaby zainteresowanie we Lwowie i w jakim czasie możnaby ją zorganizować.
Materjał wystawy stanowią: fotografje, reprodukcje, katalogi, wydawnictwa, które w dość pokaźnej ilości udało mi się zgromadzić i otrzymać od przedstawicieli państw, biorących udział w wystawie dekoracyjnej w Paryżu.
Zebrane reprodukcje dadzą całokształt wystawy paryskiej i umożliwią poznanie twórczości i produkcji międzynarodowej w sztuce dekoracyjnej.
Sekcja francuska wzbogaconą będzie widokami Paryża (fotografje) planami Paryża, katalogami muzeów i ostatnich wystaw.
List niniejszy wysyłam do Sz. pana Kustosza z łaskawie udzielonej mi informacji przez prof. Klarnera, iż Sz. pan gorąco interesuje się sztuką dekoracyjną i nie odmawia swej cennej rady i pomocy.
Po otrzymaniu zasadniczej odpowiedzi - prześlę szczegóły - dla urządzenia wystawy przyjechałby delegat T^wa „Zdobnictwo polskie"

16391

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

16391/II

2

Jednocześnie wysyłam prośbę do p. Dyrektora Muzeum Przemysłowego we Lwowie i ośmielam się prosić Sz. pana o łaskawe porozumienie się, które z instytucji mogłaby udzielić lokalu na „Wystawę paryską w reprodukcjach"

z poważaniem

N. Bobrówna

Sekretarka i delegatka T-wa „Zdobnictwo polskie" na Międzyn. Wyst. Sztuk Dekor. w Paryżu

Sekretarjat T-wa:
„Zdobnictwo polskie"
Warszawa Szczygla
N° 1. N. Bobrówna

T^WO POPIERRANIA POLSKICH REKODZIEL ARTYSTYCZNYCH

P.N. " ZDOBNICTWO POLSKIE "

Warszawa Wileza 35

Paris, 8 rue Damrémont (18°)

-:-:-:-:-:-:-:-:-:-:-

EXPOSITION INTERNATIONALE DES ARTS DECORATIFS

PARIS 1925

SECTION POLONAISE

-:-:-:-:-:-:-:-

PROJET D'ORGANISATION A VARSOVIE (Pologne)

d'une Reproduction en photographies des objets de

l'Exposition Internationale des Arts Décoratifs de Paris 1925

I - B U T

Faciliter aux artistes exécutants, ouvriers, aux Ecoles et aux Sociétés, de connaître l'ensemble de l'Exposition Internationale des Arts Décoratifs de Paris, d'après la grande extension de leur programme.

II - Les matériaux pour organiser cette reproduction seront les suivants :

1) les photographies des objets récompensés.

2) les photographies les plus nombreuses de tous les objets exposés, afin de montrer le développement des productions diverses de l'art décoratif dans les différents pays.

3) il serait désirable que les photographies aient à peu près les dimensions suivantes : 23^c x 18 c.

4) les photographies des objets exposés devront être signées d'un numéro du catalogue de l'Exposition et être expliquées en français sur le coté opposé en y ajoutant aussi le prix.

5) les catalogues illustrés et non illustrés.

6) brochures, éditions spéciales de l'Exposition, cartes postales, annonces, des livres célèbres sur l'art décoratif de chaque pays, des journeaux illustrés seulement par rapport à la dite Exposition.

III - L'Exposition à Varsovie des reproductions des objets sera organisée par pays et les matériaux y seront exposés séparément.

IV.- L'Exposition après quelques semaines, pendant lesquelles elle restera à Varsovie, sera transportée à Cracovie, Poznań, Lwów et Wilno.

V.- Pendant la durée de cette Exposition à Varsovie auront lieu des conférences avec des projections sur les sujets suivants :

1) L'Exposition Internationale des Arts Décoratifs à Paris
2) Les nouvelles phases dans l'Art Décoratif
3) L'art décoratif dans les pays qui prennent par à L'Exposition à Paris
4) L'importance politique et sociale des Expositions Internationales
5) La Pologne à L'Exposition Internationale des Arts Décoratifs à Paris.
6) Elargissement d'action de la Société l'Art Décoratif Polonais et son contact avec les Sociétés chargées de l'Art Décoratif.

VI - La Société "L'Art Décoratif Polonais" a proposé à Messieurs les Commissaires Généraux des différents pays, que tous les matériaux des différents pays puissent être laissés pour organiser à Varsovie un Musée International des Arts Décoratifs Contemporains, dans le cas où ladite proposition sera acceptée par Monsieur le Commissaire Général. La Société "L'Art Décoratif Polonais" souligne particulièrement ce dernier point.

VII - Pendant l'Exposition des reproductions des objets de l'Exposition de Paris, il y aura une vente :

1) de cartes postales et d'albums de l'Exposition de Paris;

2) de catalogues, lesquels seront envoyés par les différents pays;

3) On prendra des commandes pour les livres exposés et les journeaux concernant spécialement des Arts Décoratifs - même la Société "L'Art Décoratif Polonais" pourra prendre les commandes des objets montrés en phorographies.

VIII- "L'Art Décoratif Polonais" s'occupe de l'organisation intégrale de la reproduction de l'Exposition des Arts Décoratifs.

Tous les renseignements le concernant se trouvent :
Kiosque Polonais, Stand des Sections Etrangères, plan N° 2I,
Porte Faber, de 2 heures à 10 heures du soir.

XI.- Nous prions les intéressés de vouloir bien envoyer tous les matériaux nécessaires au Kiosque polonais à l'adresse et aux heures indiquées ci-dessus, où on délivrera des quittance spéciales.

X.- Tous ces matériaux devront avoir le numéro de leur catalogue, ceux qui n'y sont pas mentionnés devront en recevoir un.

En envoyant des matériaux, la Société "L'Art Décoratif Polonais" prie d'écrire 4 exemplaire de spécifications, c'est-à-dire une énumération de toutes les pièces.

XI - A l'ouverture de cette Exposition à Varsovie, la Société "L'Art Décoratif Polonais" invitera les représentants des différents pays : les Ambassadeurs et les Consuls résidant à Varsovie.

XII - Ladite Société, organisant la reproductionaussi exacte que possible de l'Exposition Internationale des Arts Décoratifs à Paris, prie Messieurs les Commissaires Généraux de faire connaître à qui de droit le travail commun destiné à l'Exposition projetée, afin d'en assurer l'exécution pour le mieux des intérêts des nationaux en question.

Pour la Société "L'ART DECORATIF POLONAIS"

La Déléguée :

N. BOBRÓWNA

Paris. XVIIIa.
Dr. Damrémont
adres do 21. Lutego.

11

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

SEKRETARZ KOMISYI DO BADANIA
HISTORYI SZTUKI W POLSCE.

L. .....

30.VIII.32.

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Oddając obecnie do druku Sprawozdania z posiedzeń Komisji za rok 1931, zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o nadesłanie łaskawe 6 (najwyżej) fotografij, które mogłyby być reprodukowane jako ilustracje do streszczenia z Pańskiej i Dra Mańkowskiego pracy o arasach wawelskich. Prosiłbym o opatrzenie fotografij podpisami i ponumerowanie według kolejności, ewentualnie także o zaznaczenie miejsca w tekście (według Sprawozdań miesięcznych P.A.U.), gdzie je należy zacytować. Fotografje proszę nadesłać pod moim adresem do Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego uszanowania

Zbigniew Bocheński

13

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

KRAKÓW 2
30 VIII 32 18

Bodeński

Wielmożny Pan

Doc. Dr Mieczysław Gębarowicz

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

we Lwowie

Muzeum xx Lubomirskich przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich.

15

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE
TELEFON NR. 10168. * KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 410313.

Nr. ..... Dnia 17 XII 1932

Wielce Szanowny Panie Doktorze!

W odpowiedzi na kartkę, którą dzisiaj otrzymałem, pospieszam donieść, że niestety dzisiaj właśnie odeszły ostatnie płaskorzeźby Stwoszowskie z powrotem na Ołtarz z pracowni Muzeum Przemysłowego, gdzie były restaurowane. - Najniższe piętro rusztowania będzie już zdejmowane w poniedziałek. Wielka szkoda, że WPan Doktor tak późno zdecydował się na przyjazd do Krakowa. - Istnieje jednak możliwość, że na wiosnę, w marcu wzgl. kwietniu będzie znowu rusztowanie założone, a to celem dalszych robót przy głównej grupie, które nie zostały ukończone z powodu zimna i trudnych warunków na miejscu.

Łączę wyrazy uszanowania - Zbigniew Bochenek

16

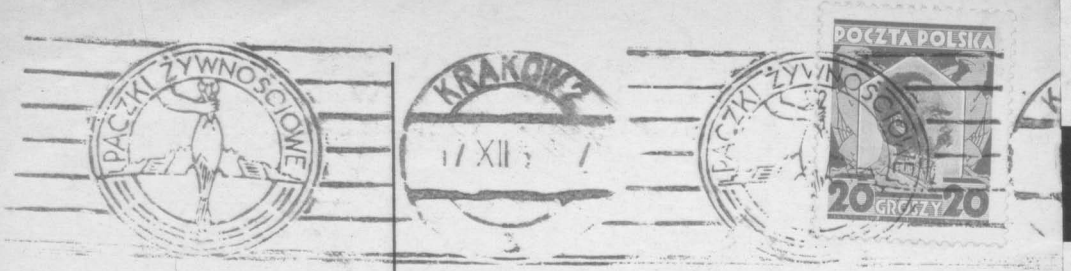

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE

KRAKÓW 2

17 XII

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE

POCZTA POLSKA

20 GROSZY 20

Jw Pan

Doc Dr Mieczysław Gębarowicz

Lwów

Ossolineum

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Obdarowany przepięknym dziełem o arasach Zygmunta Augusta, pospieszam złożyć Panu Profesorowi gorące i serdeczne podziękowanie za tę książkę, jak również za łaskawą pamięć o mnie.

Pozwalam sobie równocześnie przesłać Panu Profesorowi ostatnią moją rzecz o miecznikach Krakowskich jako bardzo mizerny rewanż i proszę o jej przyjęcie

Z wyrazami głębokiego uszanowania

Zbigniew Bochenski

W Krakowie 1. lipca 1937 r.

19

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Ośmielam się przesłać Panu najszczersze gratulacje z powodu zaszczytnego wybrania Go członkiem Pol. Akademii Umiejętności oraz łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Zbigniew Bochenski

W Krakowie. 19. VI. 1938 r.

Kraków 4. VII. 38

21

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za tak miły i cenny dla mnie list, za pochlebne słowa o moich „karacenach" i łaskawą wiadomość o szyszakach turbanowych i portretach Sobieskiego w Muzeum XX Lubomirskich.

Szyszaki te pamiętam ogólnie z pobytu we Lwowie w czasie Zjazdu Związku Muzeów; nie prosiłem jednak o ich zdjęcia, gdyż okazów tego typu znam conajmniej kilkanaście, a w pracy

publikowałem tylko najbardziej charakterystyczne i najtańsze dla mnie dostępne. Praca moja jest dosyć wymaga uzupełnień, otrzymałem bowiem nowe do niej materiały, które wzbogacone, jak się spodziewam, wynikami dalszych studiów w tej dziedzinie, zamierzam ogłosić w osobnym dodatkowym artykule. W związku z tym będę się starał zjawić we Lwowie w sierpniu lub wrześniu, aby bliżej zapoznać się między innymi także ze zbiorami Muzeum ks Lubomirskich i innymi portretami Sobieskiego.

Odpowiadając chętnie na Państwa zapytanie Pana Profesora, dotyczące ewentualnej recenzji

z „przypisku" Sandomierskiego, przyznam się otwarcie, że nie mam odwagi do podjęcia tego zadania, gdyż krytyki recenzji pisać nie umieją poza kilkoma krótkimi artykułami o charakterze wyłącznie sprawozdawczym, na nic w tym zakresie się nie zdobyłem. Ten jest idiotyzm i jedyny powód, dla którego nie mogę podjąć się tak zaszczytnej propozycji.

Raz jeszcze dziękuję najserdeczniej za tak cenną dla mnie życzliwość i zaufanie, proszę Pana Profesora o przyjęcie wyrazów głębokiego uszanowania

Zbigniew Borkowski

Kraków, 18/XII. 1923.

Wielce Szanowny Panie Doktorze!
Książka E. Mâle'a, L'art allemand et l'art français au moyen-age jest z Bibljotece Zakładu historji sztuki U. J.
Mogę ją Panu pożyczyć na przeciąg jednego miesiąca pod warunkiem otrzymania odpowiedniego rewersu.
Proszę przyjąć wyrazy poważania
Adam Bochnak

26

Dr Adam Bochnak
Kraków
Uniw. Jagiell.
Zakład
historji
sztuki

Jwielmożny Pan
Dr M. Gębarowicz
Lwów
Zakład Narodowy im. Ossolińskich

27

Kraków, 22 stycznia 1928.

Wielce Szanowny Panie Doktorze.

Proszę wybaczyć, że dopiero dziś przesyłam najserdeczniejsze podziękowanie za pracę o początkach kultu Św. Stanisława, którą Szanowny Pan był łaskaw przysłać mi jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, musiałem jednak na tydzień z Krakowa wyjechać, nie chciałem zaś pisać, nie przeczytawszy Pańskiej książki. Obecnie, po przeczytaniu jej, mogę Szanownemu Panu tylko najpiękniej powinszować wydania tej pracy, której pod względem subtelności metody mało jest równych w polskiej literaturze naukowej. Zestawiłbym ją pod tym względem chyba tylko ze „Szkicami" Wojciechowskiego oraz z pracami Potkańskiego. Pracą tą zdobył sobie Szanowny Pan odrazu pierwszorzędne miejsce wśród polskich uczonych. Proszę wierzyć, że piszę to zupełnie szczerze, nie mam bowiem żadnego interesu w sadzeniu się wobec Szanownego Pana na puste komplementy, a zresztą nie robię tego także i wobec tych, od których mógłbym coś za to uzyskać. Jestem zwolennikiem zupełnej szczerości w takich sprawach, a jeżeli nie zabieram głosu publicznie, to jedynie dlatego, że w naszych stosunkach bardzo łatwo być posądzonym o interesowność gdy się chwali, a o zazdrość, gdy się gani. – Praca Pańska wywołała duże zainteresowanie wśród profesorów U. J. Z kilku stron spotkałem się z bardzo pochlebnemi o niej opiniami.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Adam Bochnak

16391

31

Kraków, Radziwiłłowska 17
9. XI. 1928.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Najchętniej wypożyczę fotografje, których Pan potrzebuje, proszę jednak o cierpliwość do dwóch tygodni najdłużej, a to z tego powodu, że w Zakładzie Historji sztuki obecnie trudno jest cośkolwiek znaleźć. Od dwóch tygodni przejmuję spadek po śp. prof. Mycielskim: około 400 książek, około 500 rycin oraz kilka tysięcy fotografij. Dziś właśnie skończyłem to wszystko przewozić do Zakładu, a z powodu braku szaf leży wszystko w okropnym nieładzie na szafach, krzesłach, stołach i po podłodze. Więcej niż połowę książek spisałem, resztę właśnie spisuję. Po ukończeniu tej roboty i po umieszczeniu książek na półkach, które rodzina śp. Mycielskiego dziś mi podarowała, zabiorę się do sortowania fotografij. Natychmiast gdy natrafię na te, o które Szanownemu Panu Koledze idzie, prześlę je pod Pańskim adresem.

Łączę wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

29

Wielmożny Pan

Dr Mieczysław Gębarowicz

Lwów

Ossolineum

30 Adam Bochnak, Kraków, Radziwiłłowska 17.

35

MUZEUM UNIWERSYTECKIE
SZTUKI I ARCHEOLOGJI
W KRAKOWIE.

Kraków, dnia 21. XI 1928

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Przesyłam żądane fotografje, oprócz jednej, a mianowicie portretu Gamrata. W Zakładzie jej niema, a w kliszach po bł. p. Kriegerównie, darowanych do Muzeum Przemysłowego tej kliszy nie można było znaleźć. Może będzie najlepiej, gdy Szanowny Pan Kolega zwróci się do Tow. Miłośników Historji i Zabytków Krakowa (prezes: Dr. Józef Muczkowski; Karmelicka 3) z prośbą o wypożyczenie kliszy cynkowej, która była użyta do odbicia reprodukcji w książce Dr. Tomkowicza o portretach u Franciszkanów, wydanej w „Bibljotece Krakowskiej". W liście z 8/XI żąda Szanowny Pan fotografji nagrobka Kmity na Wawelu. Posyłam fotografję nagrobka Piotra Kmity Starszego, zmarłego w r. 1505, obawiam się jednak, że szło Panu o Piotra Kmitę Młodszego, zmarłego w r. 1553.

36

Fotografji ~~tego~~ nagrobka tego Kmity o ile wiem niema wogóle, albowiem ten nagrobek jest umieszczony w sposób bardzo niesprzyjający wykonaniu zdjęcia. Gdyby jednak fotografja taka była koniecznie potrzebna, możnaby spróbować ją zrobić. Jest w Krakowie młody fotograf, pracujący w zakładzie fot. A. Pawlikowskiego, który zdołał wykonać niejedną fotografję, dawniej przez nikogo nie zrobioną. Mógłbym się zająć tą sprawą, jeżeli Szanowny Pan kolega tego zechce.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Adam Boskowski

37

Kraków, 15/12 1928
Radziwiłłowska 17.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Fotografje przyszły dziś w zupełnym porządku. Dziękując najuprzejmiej za obiecaną książkę, donoszę Panu przy sposobności, że Zakład Historji Sztuki bardzo się w ostatnich czasach wzbogacił darem śp. prof. Mycielskiego. Otrzymaliśmy 750 książek (t.j. dzieł, wraz z broszurami), głównie z zakresu historji malarstwa, w tem z publikacyj, które bodaj w jednym egzemplarzu są w Polsce, wzmiankę „Oud Holland" (1883-1911 i 1921-1928), Leischinga „Wiener Congress", Roosesa „Rubens" i korespondencja Rubensa. W dziale fotografij przybyło przeszło 3000 sztuk, w tem b. bogaty zbiór portretów Polaków i Polek, nigdy nie publikowanych,

38

których oryginały pokryte są w prywatnem posiadaniu. Rycin otrzymaliśmy około 400, różnej wartości, ale unikatów niema. Gdyby Szanowny Pan Kolega potrzebował do swoich wydawnictw coś z tego materjału Zakład udzieli Panu tego jak najchętniej.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

41

Jwielmożny Pan

Docent Dr Mieczysław Gębarowicz

Lwów

Ossolineum

Bochnak

43

MUZEUM UNIWERSYTECKIE
SZTUKI I ARCHEOLOGJI
W KRAKOWIE.

Kraków, dnia 13 lutego 1929.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Najserdeczniej dziękuję za piękne wydanie i bardzo ciekawą książkę Chłędowskiego. Obawiam się tylko, że gdy Szanowny Pan będzie się ludziom wywdzięczał tak charakterystycznemi podarunkami za drobne usługi, to źle Pan na tem wyjdzie.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

Kraków, 10. X. 1930
Radziwiłłowska 17.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Zakład historii sztuki U. J. posiada następujące dzieła dotyczące gobelinnictwa:

1) Ludwig Baldass, Die Wiener Gobelinssammlung (1920). Jest to katalog kolekcji gobelinów, należącej dawniej do dworu austrjackiego. Oprócz krótkiego opisu zawiera 301 fotografij. Obejmuje gobeliny flamandzkie i francuskie.

2) M. Fenaille, Etat général des tapisseries de la Manufacture des Gobelins depuis son origine jusqu'à nos jours, 1600-1900 (1903-1921). Jest to olbrzymie wydawnictwo źródłowe, zawierające akta paryskiej wytwórni, ilustrowane dużą ilością doskonałych heljograwjur. 5 tomów wyd.

3) Heinrich Göbel, Wandteppiche. I Teil die Niederlande (1923), II Teil. Die romanischen Länder (1928). Dwa tomy tekstu (668 i 664 stron) i dwa tomy reprodukcyj (507 i 552). Bardzo gruntowne dzieło, oparte na własnych poszukiwaniach archiwalnych autora. Część trzecia ma objąć kraje germańskie i słowiańskie, a ukaże się w ciągu najbliższych dwóch lat.

4) Hermann Schmitz, Bildteppiche. Geschichte der Gobelinwirkerei. (1920) Z nowszych mniejszych wydawnictw najlepsze. Autor uwzględnia wszystkie kraje, szczególny nacisk kładzie na Niemcy

5) M. Badin, Recueil de peintures et tapisseries de la Manufacture Nationale de Beauvais (od Ludwika XIV do 1903). 270 ilustracyj bez tekstu.

6) J. Guiffrey et J. Jeffroy, Les modèles et les tapisseries de la Manufacture nationale des Gobelins. 533 ilustracje bez tekstu.

7) J. Badin, La Manufacture de Tapisseries de Beauvais depuis ses origines jusqu'à nos jours (1909). Opracowanie na podstawie archiwaljów, 30 reprodukcyj.

Co do tych dzieł porozumiałem się z prof. Pagaczewskim, jako dyrektorem tabliców. Prof. Pagaczewski najchętniej godzi się na wypożyczenie do Ossolineum tego, co Panu będzie potrzebne.

Warto w muzeum Czartoryskich zwrócić się 8) Guiffrey-Müntz, Histoire de la tapisserie, 3 tomy, dość stare (1878-1885) z obszernym tekstem i fotografiami (rozdziałami).

a w Muzeum Przemysłowem (Smoleńska 9)

9) E. Guichard et A. Darcel, Les tapisseries décoratives du Garde-Meuble (dotyczy Paryża i zawiera świetne heljograwjury)

i 10) C. de Valencia, Tapices de la Corona Espana (1906) (2 lub 3 teki heljograwjur z gobelinów przeważnie flamandzkich

i 11) Guiffrey, Hist. gén. des arts appliqués tom VI (inne dotyczą innych działów przemysłu artystycznego.

Co do sprawy notatek po prof. Mycielskim, to odpowiem za parę dni dokładniej. Wszystkie notatki zabrałem do Zakładu historji sztuki i zgrubsza uporządkowałem. Gotowych prac tam niema, a notatki są niedokładne i wątpię, czy z nich da się co zrobić. Prof. Mycielski miał bardzo dobrą pamięć i głównie na niej polegał, zwłaszcza, że pisanie z powodu artretyzmu sprawiało mu wielką trudność. Jeszcze raz przejrzę cały ten materjał i o wyniku

48

Panu donoszę.

A teraz sprawa hermowych relikwjarzy.

Relikwjarz stopnicki znajduje się na miejscu w Stopnicy, w kościele parafjalnym. Widziałem go w roku 1924. Co dotyczy fotografij hermy stopnickiej i płockiej, to – po porozumieniu się z prof. Pagaczewskim – pragnę rzecz otwarcie i jasno postawić, bo to najlepiej. W Płocku byłem z prof. Pagaczewskim w czerwcu b. r., w Stopnicy sam w r. 1924. Mamy fotografje obu herm, przeznaczone są one jednak do wspólnych naszych prac, t. j. prof. Pagaczewskiego i moich, w pierwszym rzędzie do artykułu o średniowiecznym przemyśle artystycznym, który opracowujemy wspólnie do „Historji sztuki polskiej". Ponadto pragniemy specjalnie napisać o darach złotniczych Kazimierza Wielkiego, a to ze względu na zbliżający się jubileusz 1333–1933. Otóż, jeżeli fotografij

potrzebuje Pan dla siebie, do swojej pracy,
to najchętniej będziemy niemi służyć,
jeżeli jednak potrzebuje ich Pan
dla zagranicznych uczonych, to musie-
libyśmy odmówić, zrozumie bowiem
Szanowny Pan Kolega, że nie należa-
łoby do przyjemności jeździć na wła-
sny koszt do Stopnicy i Płocka i dać
się jakiemuś Niemcowi wyprzedzić
w porządnem opublikowaniu za-
bytku. W każdym razie nasz zamiar
opracowania darów Złotniczych Kazi-
mierza W. zechce Szanowny Pan zacho-
wać dla własnej tylko wiadomości,
znaną bowiem jest rzeczą w Polsce,
że gdy ktoś podejmie jakiś temat,
o czem inni wiedzą, zaraz wszyscy
„pałają żądzą" opracowania tego same-
go. Zresztą, kto wie, czy przy naszych
zajęciach zamiar ten wogóle da
się urzeczywistnić.

50

Fotografie herm z Muzeum Sztuki Uniw. Jag. będę mógł przysłać, uzyskałem bowiem zgodę dyrektora Muzeum, prof. Szydłowskiego.

Bardzo dziękuję za miłe słowa o moim komunikacie o rzeźbach pofontanowskich. Komunikat ten narodził się trochę przypadkowo, sprowokowany do pewnego stopnia referatem p. Morelowskiego. Komunikat ten uważam za „wióra", które ~~powstał~~ odpadły przy heblowaniu większego kawałka drzewa.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

P.S. Prof. Pagaczewski serdecznie Pana pozdrawia i przesyła piękne ukłony.

Kraków, 20/X. 1930.

Wielce Łaskawy Panie Kolego.

Serdecznie Dziękuję za list z wyjaśnieniem. Bardzo się ucieszyłem, że Pan zamawiał podobieństwo śś. Zygmunta z Płocka do Karola W. w Akwizgranie. To samo zamawiałem z prof. Pagaczewskim i w tej sprawie wstąpiliśmy do Akwizgranu, będąc na miodzie ubiegłego roku w Belgii i Wiedniach. Autopsja potwierdziła wrażenie odniesione z fotografji. Spostrzeżenie Łaskawego Pana Kolegi jeszcze nas utwierdza w tem mniemaniu.

Co się tyczy notatek po śp. prof. Myciełskim, to – jak przewidywałem – nie znalazło się nic do portretów Zygmunta III i jego rodziny. Notatki przejrzałem dokładnie.

Fotografje herbu krakowskich zatrzymam. Zwracaniem pieniędzy za odbitki proszę się absolutnie nie trudzić, bo kwota jest tak drobna, że nie warto jej posyłać.

54

Łączę serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy
szczerego szacunku i poważania

Adam Bochenek

P.S. Prof. Pagaczewski dziękuję za pamięć
i przesyła pozdrowienia.

55

Kraków, 24. XI. 1931.
Radziwiłłowska 17.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Ludzie zaczynają się dopytywać o publikacje dotyczące gobelinnictwa, które Zakład Historji Sztuki wypożyczył Wielce Szanownemu Panu, uspokajam ich jednak jak mogę, to też niech Pan te książki jeszcze jakiś czas zatrzyma. Prosiłbym tylko najuprzejmiej o jedno, a mianowicie o zobaczenie, jaki numer ma (w dziele Göbla, w 2gim tomie (Tafelband, die romanischen Länder) ilustracja wyobrażająca paryski aras z czasu około roku 1382, znajdujący się w katedrze w Angers. Jest to ten aras, w którego tle widnieją litery L.M. Idzie o zacytowanie go jako przykładu czternastowiecznej mody znaczenia dzieł sztuki inicjałami, motywami herbowemi itp. Aras ten jest publikowany gdzieś z początku wspomnianego tomu.

Zgóry dziękując, łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

Zakład Historji
~~MUZEUM~~ SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

57

Kraków, dnia 18. I 1932.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Najuprzejmiej proszę - jeżeli to możliwe - o łaskawy zwrot wypożyczonych z Zakładu Historji Sztuki książek. Nie chciałbym Panu przerywać roboty, ale książki te zaczynają już być potrzebne. Może mój Pan jakoś tak sprawę ułoży, żeby i wilk był syty i owca cała.

Wyrazy prawdziwego szacunku
i serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

ZAKŁAD HISTORJI
~~MUZEUM~~ SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

59

Kraków, dnia 28/1 *1932*

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Dziękuję najuprzejmiej za książki, które przyszły wczoraj opakowane i zwracam rewersy. Równocześnie ośmielam się zapytać, czy kosztów wszystkich książek przed rokiem i kosztów odebrania ich obecnie nie udałoby się Wielce Szanownemu Panu Koledze zaliczyć na rachunek Ossolineum, jako strony rozporządzającej. Zakład Historji Sztuki z powodu obcięcia dotacyj jest w tak opłakanym stanie finansowym, że musielibyśmy zaprzestać sprowadzanie nawet dalszych ciągów czasopism, jak Jahrbuch der preussischen Kunstsammlungen, który prenumerujemy od 52 lat, t.j. od początku istnienia tego czasopisma i Zakładu. Powtóre Kwestura nie przyjęłaby w rachunkach wydatku na wszystkie rozporządzone książki. Proszę mi wybaczyć, że o tem piszę, ale jest tak źle, jak jeszcze nigdy nie było.

Praca moja wspólna z prof. Łagowskim już jest

w druku. Tym razem dotyczy XIII i XIV wieku. Jak tylko wyjdzie prześlemy ją Wielce Szanownemu Panu Koledze.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

P.S. Wszystkie wydatki w związku wysyłką i odebraniem książek wynoszą 12 zł 25 gr. Jeżeli Wielce Szanowny Pan Kolega będzie tę kwotę wysyłał, to proszę adresować: Michał Orkisz, Zakład historii sztuki U.J. Collegium Novum, Kraków. Orkisz siedzi od rana do wieczora w Zakładzie, to też listowni z pewnością go zastanę.

Kraków, 6. 5. 1933.
Radziwiłłowska 17

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Potrzebuję koniecznie fotografii z ryciny Cherubina Albertiego, wzobrażającej Opłakiwanie Chrystusa, znaną grupę marmurową Michała Anioła – na tle krajobrazu i z napisem: „Mich. Angeli Bonaroti Florentini manu sculpta Romae. Cum privilegio D. Greg. XIII." Ryciny tej nie posiada żaden z krakowskich zbiorów. Wobec tego zwracam się do Wielce Szanownego Pana Kolegi z uprzejmą

62

prośbą o łaskawe sprawdzenie, czy jej nie ma Ossolineum, oraz – w razie dodatniego wyniku poszukiwań – o łaskawe polecenie sfotografowania jej, oczywiście na mój koszt. Potrzebowałbym odbitki silnie błyszczącej, nadającej się dobrze do reprodukcji w cynkotypie, formatu 13×18.

Zgóry za uprzejmą przysługę dziękując, łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

P.S. Otrzymałem pismo Tow. Przyjaciół Ossolineum

63

z prośbą o nadesłanie brakujących
w Bibljotece Ossolineum moich
prac. Zrobię to najchętniej,
jak tylko zdołam uzyskać
odbitki niektórych z nich,
których już sam nie posiadam.
Proszę więc o cierpliwość.

AG.

65

Kraków, 12/X. 1935.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Najuprzejmiej dziękuję za pamięć i łaskawe obdarzenie mnie dwiema 3ma nowemi rozprawami. Z przyjemnością zabieram się do ich przestudjowania.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

Wielce Szanowny Panie Kolego. Najserdeczniej dziękuję za słowa współczucia w nieszczęściu. Zgon Matki odczułem, rzecz jasna b. dotkliwie, a w dodatku okoliczności były b. przykre, zmarła bowiem w karetce Pogotowia Ratunkowego, zabrana z ulicy. O fakcie dowiedziałem się dopiero w 5 godz. później na Pogotowiu, gdzie – zaniepokojony że nie wróciła do domu – poszedłem Jej szukać. –

Co do „archeologii historycznej", to ja sam niczego w tym zakresie nie ogłosiłem. Na wszelki wypadek wspominam o znanych W. Sz. Panu pracach M. Gutkowskiej: „Historia ubiorów", 2 tomiki, Lwów 1932, oraz „Ubiory w ołtarzu Mariackim Stwosza na tle zabytków w. XV" (Rocznik Krak. 26) oraz o pracach Zbigniewa Bocheńskiego „Polskie Szyszaki wczesnośredniowieczne" (Prace Kom. Antropologii i Prehistorii P. A. U. nr 3, 1930), uzupełnienie p. t. Nowe materiały do zagadnienia polskich szyszaków wczesnośredniowiecznych (Sprawozd. z Czynności i Posiedzeń P. A. U. XL, 1935, nr 9 str 319-321). W Roczn. krak. 26 ukazał się artykuł tegoż autora p. t. Uzbrojenie w Krakowskich Dziełach Wita Stwosza, a w Roczn. 28 ukażą się: Armaty Oswalda Balduzzi

68

oraz uzupełnienie p.t. „Dwie armatki Oswalda Baldnera na zamku Wawelskim" (Idzie o odlewnika armat Zygmunta Augusta). W Bibliotece Krakowskiej nr 92 drukuje się Bocheńskiego praca o wyrobach krakowskich miecznikow (wyjdzie w kwietniu, tytuł jeszcze nie ustalony.) [1936]

Za zapowiedź przysłania brakujących rozdziałów „Arasów" najpiękniej dziękuję. Skończyliśmy łamanie 3 rozdziałów początkowych (str. 78) i wbrew pierwotnemu zamiarowi składamy rozdział VI, VII aż do końca. Rozdziały IV i V złoży się materiałem z rozebranych po wydrukowaniu rozdziałów I–III. W ten sposób druk pójdzie możliwie szybko.

Wyrazy szczerego szacunku, serdeczne pozdrowienia i uścisk dłoni przesyła oddany A. Bochnak

Kraków, dnia 1 kwietnia 1936.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie

Kolego.

Proszę mi wybaczyć, że znów nudzę. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Wydziału Towarzystwa Miłośników Krakowa, na którym postanowiono urządzić uroczyste jubileuszowe posiedzenie dnia 22 maja. Na posiedzenie to obiecał przyjechać profesor Wacław Tokarz z Warszawy z odczytem na jakiś temat z dziejów Wolnego Miasta Krakowa. Donosząc o tym terminie pozwalam sobie bardzo nieśmiało zapytać Wielce Szanownego Pana Kolegę, co słychać z rękopisem rozdziałów IV i V "Arasów Zygmunta Augusta". Pierwsze trzy rozdziały podpisałem juó do druku. Odbije się je w najbliższych

dniach. Rozdziały VI i VI przeszły już dostateczną ilość korekt i dojrzały do przełamania, co będzie mogło nastąpić po złożeniu i przełamaniu rozdziałów IV i V. Rozdział ostatni, VIII, jeszcze nie złożony, bo się boimy, by nie brakło czcionek na rozdziały, które ma Wielce Szanowny Pan Kolega nadesłać. Wszystkie anneksy, już złożone w szpaltach, są od poniedziałku wielkanocnego w korekcie u p. Mańkowskiego. Taki jest rzeczywisty, najprawdziwszy stan całej sprawy.

Proszę mi wierzyć, że choć bardzo lubię korespondować z Wielce Szanownym Panem Kolegą, to jednak ten list piszę bardzo niechętnie, po prostu przyparty koniecznością. Sam nie znoszę popędzania w pracy i jestem wrogiem terminów, wiem też, że Wielce Szanowny Pan Kolega ma podobne usposobienie. Coż jednak mam robić. Koniecznie pragnę zdążyć z wydaniem Rocznika

"arasowego" na uroczyste posiedzenie majowe, proszę więc, by mi Wielce Szanowny Pan Kolega zechciał moje natręctwo wybaczyć.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

Adam Bochnak

73

Kraków 12/5 1936.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

List otrzymałem i sprawę załatwiłem. Zakład Pawlikowskiego wyszła dziś dobre, duże zdjęcie krucyfiksu Jadwigi. Co do literatury dotyczącej tego dzieła, to i ja jej nie znam. Chyba więc nie istnieje. Uwzględniła go w swojej – niestety niewydrukowanej – pracy doktorskiej o rzeźbie XIV w. p. Anna Bocheńska, nie mogę sobie jednak przypomnieć, do jakich wyników doszła.

Z dnia na dzień zabierałem się do odpisania Panu na Jego tak miły list z 10/IV, ciągle jednak coś przeszkadzało. Szczerze się tym listem ucieszyłem. Muszę jednak sprostować nieco jedno zdanie, a mianowicie w sprawie druku pracy o arasach do szczęśliwego doprowadzenia jej do skutku ważną była rola

74

także prof. Pagaczewskiego, który bardzo gorąco poparł tę rzecz u p. Muczkowskiego. Prof. Pagaczewski bardzo wysoko ceni zarówno Wielce Szanownego Pana kolegę, jak i p. Marikowskiego i jest mu ogromnie na rękę, że praca obu Panów będzie niebawem dziękowana.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

szczerze oddany

Adam Bochnak

Kraków, 8 kwietnia 1936.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Szczerze ucieszyłem się Pańską nominacją, żałuję jedynie, że jest ona tylko tytularna. Bądź co bądź jest to uznanie za cichą, rzetelną pracę, obliczoną na zdobywanie prawdy (względnie prawdopodobieństwa), a nie na efekt i blagę, jak to zresztą częściej bywa. Należy Wielce Szanowny Pan Kolega do tych nielicznych, którzy ściśle stosują się do słów roty przysięgi doktorskiej, pracując „non sordidi lucri causa, nec ad vanam captandam gloriam, sed quo magis veritas propagetur et lux eius clarius effulgeat".

76

Bardzo mi miło, że właśnie Wielce Szanownego Pana Kolegi i P. Mańkowskiego wspólne dzieło o arasach wawelskich danem mi będzie niebawem ogłosić, jako współredaktorowi Rocznika Krakowskiego. Niemniej rad z tego jest i P. Józef Muczkowski, prezes Tow. Miłośników Krakowa. Klisze do tej pracy są już na ukończeniu. Jeszcze w bieżącym tygodniu wyślę próbne odbitki pod adresem P. Mańkowskiego.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia, jak również najlepsze życzenia świąteczne

szczerze oddany

Adam Bochnak

Telegram

Nr 75

79

Przewód nr .....

Uwagi służbowe:

Przyjęto dn. 18/6 / 193

godz. 10 min. 45

z .....

Podpis .....

Urząd .....

z .....

krakow 2.+867 12 17/6,-23,-02,- / godz. ..... min. .....

najserdeczniej gratuluje wyboru na czlonka

akademji = bochnak =

Państwowe przedsiębiorstwo „P. P. T. i T." nie przyjmuje odpowiedzialności za straty wynikłe z zagubienia, zniekształcenia lub opóźnienia tele ramu.

P. P. T. T. nr 1010/telegr. (IX 1937). 5.000.000 w bl. à 100.

Blankiet do telegramów nadeszłych.

Drukarnia Państwowa nr 93229

Kraków, Radziwiłłowska 17,
dnia 20 lutego 1937 roku.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Praca wspólna Wielce Szanownego Pana Kolegi i P. Tadeusza Mańkowskiego o arasach Zygmunta Augusta przeleżała się w Drukarni Anczyca aż do ostatnich tygodni bezczynnie z powodu druku Rocznika XXVIII. Obecnie Rocznik ten jest już na ukończeniu, wobec czego można było przystąpić do składania arasów, które wypełnią Rocznik XXIX.Złożono rozdziały I, II, III i VI, wszystkie napisane przez P. Mańkowskiego. Obecnie wstrzymałem dalsze składanie, boję się bowiem, by czcionek nie zabrakło na rozdziały IV i V, pióra Wielce Szanownego Pana Kolegi.

W bieżącym roku upływa lat 40 od założenia Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Rocznica ta ma być obchodzona w kwietniu. Odbędzie się uroczyste posiedzenie w auli Uniwersytetu lub w sali Rady Miejskiej, na którym wygłosi odczyt prof. Wacław Tokarz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Historii Warszawy (nie ręczę, czy ściśle przytoczyłem nazwę tego zupełnie nowego Towarzystwa). Głównym jednak punktem obchodu jubileuszowego ma być wydanie - oprócz normalnego Rocznika XXVIII - drugiego w tym samym roku Rocznika, niejako nadzwyczajnego, nr XXIX. Praca o arasach zarówno ze względu na temat, jak i na autorów nadaje się właśnie na tego rodzaju jubileuszowe wydawnictwo. W związku z tym zwracam się do Wielce Szanownego Pana Kolegi z uprzejmą prośbą, ażeby był łaskaw nie zwlekać już z ostatecz-

nym wykończeniem Swoich rozdziałów. Jestem przekonany, że właściwie te rozdziały są już dawno gotowe i mogłyby być wydrukowane, a powodem zwłoki jest znana skrupulatność - żeby nie powiedzieć nadskrupulatność Wielce Szanownego Pana Kolegi. Zarówno P. Muczkowskiemu, jak i mnie bardzo zależy na tym, ażeby tak XXVIII, jak i XXIX tom Rocznika był gotowy na jubileuszowe posiedzenie Towarzystwa.

Proszę się nie gniewać, że urguję, i przyjąć wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

Kraków, dnia 5 marca 1937.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Proszę wybaczyć, że dopiero dziś odpisuję na list z 24 lutego. Termin obchodu jubileuszowego został już kilkakrotnie przesunięty. Była mowa najpierw o styczniu (40 lat od założenia Towarzystwa upłynęło 6 stycznia), potem p. Muczkowski przesuwał termin na luty, marzec, kwiecień, obecnie zaś mówi o pierwszych dniach maja. Mnie prosi, ażebym z rękopisem broszury jubileuszowej był gotów przed końcem marca. To jest czysta prawda, nie "ufryzowana" względami "pedagogicznymi" ani żadnymi innymi. Czy wobec kilkakrotnego przesunięcia terminu i ten ostatni, tj. pierwsze dni maja,

będzie utrzymany, tego dziś Wielce Szanownemu Panu Koledze powiedzieć nie umiem, a sądzę, że i p. Muczkowski zaręczyć by za to nie mógł. Sądzę jednak, że raczej tak, a w każdym razie wszystko co możliwe zrobimy, ażeby sprawy już dalej nie odkładać, przede wszystkim ze względu na posiedzenie publiczne Akademii, które wymaga przygotowań, a które odbywa się najpóźniej w połowie czerwca. Wobec tego nie pozostaje mi nic innego, jak tylko prosić Wielce Szanownego Pana Kolegę najuprzejmiej, ażeby był łaskaw dostarczyć rękopis z końcem marca. Trzy pierwsze rozdziały już przełamujemy, pierwszych 40 stron już otrzymałem do przeczytania, ale jeszcze p. Mańkowskiemu ich nie przesłałem.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

Wm Bochnak

Kraków, 6 kwietnia 1937.

Wielce Szanowny i Łaskawy

Panie Kolego.

Najpiękniej, najserdeczniej dziękuję za przysłanie rękopisu. Natychmiast oddałem go do drukarni. Kazałem składać w szpaltach, bo mogliby coś opuścić przy składaniu, a wtedy byłby kłopot. Potrzebnych Panu Koledze książek poszukam.- A teraz prośba o wyjaśnienie. Rozdziały już złożone mają następujące numery: I Arasy na dworze Zygmunta Augusta, II Wawelskie i analogiczne serie Dziejów rajskich i Dziejów Noego, III Studium porównawcze nad arasami wawelskimi, VI Bordiury, VII Arasy z przedstawieniami zwierząt i arasy groteskowe. Rozdział VIII, jeszcze nie złożony, ma zdaje mi się tytuł: Historia zbioru arasów Zygmunta Au-

gusta. Nadesłany dziś przez W. Szanownego Pana Kolegę rozdział, pod tytułem Tak zwane "kartony" w Galerii Obrazów w Stuttgarcie, ma w Pańskim rękopisie numer V. Czy tu nie zaszła omyłka? Proszę się nie trudzić odpowiedzią teraz, lecz oznaczyć właściwie rozdział jeszcze brakujący. Bardzo się cieszę zapowiedzią otrzymania niebawem ostatniego rozdziału. Termin 10-ciodniowy nie będzie jeszcze za późny. 10 dni pochłonie składanie wraz z korektami "kartonów".

Łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

oddany

Adam Bochnak

Kraków, Radziwiłłowska 17,
dnia 7 kwietnia 1937 roku.

Wielce Szanowny i Łaskawy

Panie Kolego.

Przeszedłem dziś wszystkie biblioteki: Jagiellońską, Muzeum Przemysłowego, Muzeum Narodowego, Muzeum Czartoryskich i Akademii Umiejętności, niestety jednak ani Pergera, ani Geffroy nie ma. Będzie się Pan Kolega musiał bez tych książek obejść.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

oddany

Adam Bochnak

P.s. Czy Pan już czytał najnowsze rewela-

cje p. Hornunga o Antonim Osińskim jako o twórcy posągów dominikańskich we Lwowie?

Kraków, 9 kwietnia 1937.

93

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Przejrzałem katalogi w bibliotekach, w których szukałem poprzednio, a nadto w Archiwum Aktów Dawnych, ale bezskutecznie: Berichte u. Mitteilungen d. Altertums-Vereins zu Wien, VII, 1864 nigdzie nie ma. W Akademii Umiejętności zaczyna się to wydawnictwo od tomu XXVII.

Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia i piękne ukłony

A. Bochnak.

94

TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE, ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

KARTKA POCZTOWA

POCZTA NAJDOWNIEJSZY INKASENT
KORZYSTAJCIE ZLECEŃ INKASOWYCH
DO 2.000 ZŁ.

POCZTA POLSKA
GDYNIA-MARSZAŁKOWSKA
KRAKÓW 2
9 IV 37 19
Gr 15
b

NADAWCA:

P.S.
Rozdział o „Kartonach"
składany!

Jwielmożny Pan
Prof. Dr Mieczysław Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

M. P. i T. (V-1936) 20.000.000.

95

Kraków, 14 IV 37

Wielce Szanowny
i Łaskawy Panie Kolego.

Przesyłam pierwszy szkic ~~ot~~ karty tytułowej, złożony podług moich wskazówek, lecz z odchyleniami. I tak: razi mnie mniejszy wymiar wiersza „Zygmunta Augusta". Gdyby można zmienić tytuł na „Arasy Wawelskie", byłoby to ogromnym ułatwieniem. Druga usterka, to mniejszy wymiar wiersza „Wyd. Tow. Młodzieńców etc."

96

Z tego jednak wybrnę bez trudności. Proszę więc, by W. Szanowny Pan Kolega zechciał się porozumieć z p. Mańkowskim co do proponowanej zmiany tytułu. Znak po tej stronie tytułu, co „Arazy" jest wzięty z okładki książki z Biblioteki Z. Augusta w Muzeum Czapskich. —

Rozdział o „Kartonach" już złożony, jest obecnie w korekcie

domowej u p. Anczyca.
Dostanę go zapewne jutro i
po przejrzeniu prześlę do Lwowa.
Przydałby się nam ostatni rozdział,
który W. Szanowny Pan Kolega
ma w tych dniach przysłać,
jak również streszczenie całości
(po polsku, dałbym do przetłu-
maczenia w Krakowie).

Łączę wyrazy szczerego szacunku
i serdeczny uścisk dłoni
oddany
Adam Bochnak

99

MUZEUM SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

Kraków, dnia 16/4 1937.

Bochnak

Wielce Szanowny i Łaskawy
Panie Kolego.

Proszę wybaczyć niechlujnie napisaną notatkę, ale winien temu pośpiech, w jakim teraz żyję. Przykładów portretów gobelinowych znalazłoby się więcej (Sobieski na Wawelu, ob. Pagaczewski, Gobeliny Polskie). Dlatego może lepiej się

100

nie angażować za daleko.
W katedrze przemyskiej
są gobelinowe obrazy
Ewangelistów, włoskie, XVIII w.,
również według obrazów.
Proszę o wskazówkę co do
kolejności rozdziałów
i możliwie rychłe
zezwolenie na łamanie.

Serdeczne pozdrowie-
nia i wyrazy szczerego
szacunku

Oddany

Adam Bochnacki

Ps. Dołączam 2 alternatywy
karty tytułowej + prośbę o rozstrzygnięcie.

Kraków, dnia 24 IV 1937. 401

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego,

Korektę IV rozdziału otrzymałem i zaraz zaniosłem do Anczyca do przełamania. Ponieważ w rozdziale V nie ma klisz wyłącznie do niego się odnoszących (ostatnia w IV ma nr 40, a pierwsza w VI nr 41), przeto poleciłem łamać także rozdział VI, do którego należy klisza 41 (bordiury)i rozdział VII z resztą klisz (42-65). Łamie się "na ślepą paginę", a paginację właściwą da się po złożeniu rozdziału V. Mamy już przełamane anneksy. W ten sposób przygotowuje się co możliwe, aby zdążyć na termin. Rozdział ostatni(VIII) jeszcze nie złożony, bo musimy rezerwować czcionkę na rozdział V. Po złożeniu V będzie można wydrukować na czysto rozdziały

VI i VII i uwolnić czcionkę dla rozdziału VIII. Sprawę komplikuje równoczesne wykończanie Rocznika XXVIII. Streszczenie rozdziałów p. Mańkowskiego dałem już do tłumaczenia. Rozdziały Pana Kolegi "wskoczą" w środek. Tłumaczy p. Willmanówna, z zawodu baletnica - proszę się nie przerażać -, córka profesorki indianistyki na U. J., pani Willman-Grabowskiej; p. Willmanówna wychowała się w Paryżu, posiada wyższe studia w zakresie języka i literatury francuskiej, a nadto otarła się o historię sztuki. Jest to najbardziej kompetentna w ~~tym~~ tłumaczeń z historii sztuki zakresie osoba. Akademia po różnych doświadczeniach niedobrych daje obecnie wszystkie trudniejsze teksty do tłumaczenia p. Willmanówniw.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

szczerze oddany

Adam Bochnak

P.s. "Zsarmatyzowałem" nazwy instytucji zagranicznych, bo się do tego przyzwyczaiłem w wydawnictwach Komisji Historii Sztuki i ponieważ osobiście wolę napisać, że się jekiś obraz znajduje w Muzeum im ces. Fryderyka w Berlinie lub jakiś kodeks w Bibliotece Narodowej W Paryżu, aniżeli używać nazw oryginalnych. Ponieważ w rozdziałach I-III była mowa o „Bawarskim Muzeum Narodowym", więc dla konsekwencji przetłumaczyłem i i Victoria and Albert Museum. Wychodzę z tego samego założenia, dla którego w polskim tekście piszę o Akwizgranie, w niemieckim o Aachen, a we francuskim o Aix-la-Chapelle. Jestem również zwolennikiem Warszawy w polskim obok Warschau w niemieckim i Varsovie we francuskim tekście, mimo że np. Politechnika Warszawska we wszystkich językach uznaje tylko Warszawę. Przypomina

mi to bardzo zwyczaje kolejowe i pocztowe, zresztą w tych dziedzinach konieczne. Niemcy i Francuzi piszą o National-Museum zu Krakau, czy Musée National de Cracovie, Francuzi nawet tłumaczą Léonard de Vinci i wymawiają to Leonár de Węsí. Oto powody "sarmatyzacji".

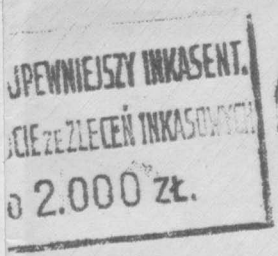

Wielmożny Pan Profesor

Dr Mieczysław Gębarowicz

105

L W Ó W

OSSOLINEUM

Adam Bochnak Kraków Radziwiłłowska 17

106

107

Kraków, 29. IV. 1937.

Wielce Szanowny i Łaskawy
Panie Kolego.

Przesyłam korektę str. 65-96 z uprzejmą prośbą o przeczytanie str. 79-96, t. j. rozdziału IV. Ponieważ idzie o możliwie rychłe odbicie tej partii na czysto, byłbym Panu bardzo wdzięczny za odesłanie tej korekty (bez rękopisu i bez starej korekty) jeżeli już nie w piątek wieczór, to nie później, jak w niedzielę, abym ją w każdym razie w po-

niedziałek mógł otrzymać. —

Świąt w maju sporo, stąd przerwy w druku. Im prędzej otrzymałbym rozdział V, tym wdzięczność dla Wielce Szanownego Pana Kolegi byłaby większa. Potrzebuję również streszczenia (po polsku) rozdziałów IV–V, abym je mógł dać co prędzej do tłumaczenia.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

szczerze oddany

Adam Bochnak

112

terminu uroczystego posiedzenia na pierwszą połowę czerwca, obawiam się bowiem, że nie będę gotów z drukiem. Sprawa przesunięcia terminu rozstrzygnie się w najbliższych dniach. Rzecz się skomplikowała również przez chorobę, a wreszcie śmierć prof. Takarza, który przyrzekł na uroczystym posiedzeniu wygłosić odczyt. Szukamy innego prelegenta.

Wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni przesyła

oddany

A. Bochnak

Kraków, 9 maja 1937. 115

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Przede wszystkim proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za rękopis. Przeczytałem go już w całości i gratuluję sobie możności wydrukowania obu Pańskich rozdziałów, a zwłaszcza piątego. Czwarty jest bardzo dobrą, bardzo porządnie opracowaną monografią "kartonów" stuttgarckich, natomiast w piątym przejawił się dopiero wybitny talent historyka sztuki. Rzecz jest ujęta głęboko, sięga w istotę rzeczy, a zarazem napisana jasno, zrozumiale dla każdego inteligentnego czytelnika. Charakterystykę Coxiena uważam wprost za znakomitą.

Co do listu i historii współpracy z p. M., to zachowując rzecz w zupełnej dyskrecji, rozumiem trudności tego współżycia. P. M. cenię wysc

ko - także jako uczonego, widząc jednak różne ujemne strony jego zadziwiająco obfitej działalności. Pan Kolega i p. M. to zupełnie, ale to zupełnie inne indywidualności, które nie rokowały trwałości spółce. Dłuższa współpraca jest możliwa tylko w wyjątkowych warunkach. Drukujemy właśnie w Pracach Komisji Historii Sztuki wspólną pracę dwóch architektów, Jana Ekielskiego i Stefana Świszczowskiego o kościele św. Andrzeja w Krakowie; rzecz się jeszcze nie ukazała, a już po spółce. Ci ludzie, obaj mający zamiłowania naukowe, nie dobrali się. Do takich wyjątkowach spółek autorskich zaliczam moją z prof. Pagaczewskim. Drukujemy obecnie już trzecią zrzędu wspólną rozprawę, tym razem o krzyżu relikwiarzowym w katedrze sandomierskiej. Rzecz powstała na podstawie wspólnych spostrzeżeń, wspólnie przedyskutowanych, wspólnie prze-

badanych i wspólnie napisana została. Żaden z współautorów nie umiałby powiedzieć, które zdanie który sformułował, bo są zdania zaczęte przez jednego, a kończone przez drugiego, ustępy naszkicowane przez jednego, a wycyzelowane przez drugiego lub wspólnie obrobione, są wyłączne zdania jednego i drugiego i w ogóle wszystkie możliwe kombinacje, a szwów - jak Pan Kolega niebawem będzie się mógł przekonać - nigdzie się nie da zauważyć. Ale taka współpraca jest możliwa niezmiernie rzadko.

"Arasów" nie ma się Pan co wstydzić, co przebija z Pańskiego ostatniego listu. Usterki widzi Pan Kolega, jako współautor, nie dostrzegą ich czytelnicy, a cała rzecz jest naprawdę wartościowa. Pracy bez usterek czy błędów nie ma. Pan Kolega należy do wyjątkowo skrupulatnych autorów, mających jak mówi prof. Pagaczewski lęk przed drukowanym słowem. Są to najcenniej

sze "okazy" naukowe, trzeba tylko uważać, aby i tu nie popaść w przesadę, bo "lepsze jest wrogiem dobrego". Mój współredaktor Rocznika, p. Muczkowski, który mimo 77 lat i częściowego porażenia jest człowiekiem o niezmiernie żywym temperamencie i niecierpliwym, a przy tym nie "rasowym" uczonym, nazywa takich autorów "gnieciuchami". Tym zaszczytnym w moim (i jego też) mniemaniu epitetem obdarza Pana Kolege, Szablowskiego, prof. Pagaczewskiego, Kazimierza Dobrowolskiego - a więc towarzystwo co najprzedniejsze. Wolę zresztą "gnieciuchów", niż obiecujących młodzieńców w rodzaju pp. Hornunga i Walickiego.

Rękopis jutro rano oddaję do Anczyca, a streszczenie do p. Willmanówny do tłumaczenia.

Jeszcze raz najserdeczniej dziękując i przepraszając za natrętne nudzenie, łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

oddany Adam Bochnak

Czy Pan Kolega nie ma jakiejś rozprawy, którą by można w jeszcze przedstawić na Kom. Hist. Sct. Akademii?

4/6.

119

Dziś po uzgodnieniu życzeń Wielce Szanownych Autorów z Tłumaczką, poprawieniu „hollandais" na „flamand", sprawdzeniu spisów ilustr. i rozdziałów — podpisałem ostatni arkusz „Arasów" do druku. Całość okazałego dzieła obejmuje 220 stron. Piękna pamiątka jubileuszu

120

TELEFON ZAOSZCZĘDZA CZAS I PIENIĄDZE!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Towarzystwo Miło-
śników Krakowa.
Pierwsze egzempla-
rze będą około
końca przyszłego
tygodnia.
Serdeczny uścisk
dłoni
A Bron

Jwielmożny Pan Profesor
Sr Mieczysław Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

M. P. i T. (I-1936) 15.000.000.

Kraków, 7.5, godz. 8 wieczór.

121

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Przed chwilą skończyło się posiedzenie Zarządu Tow. Miłośników Krakowa, na którym ustalono – tym razem już nieodwołalnie, – że uroczyste posiedzenie odbędzie się 12/6 o godz. 12 w południe. Mam wobec tego nadzieję, że zdążymy pokończyć druk obu Roczników. Równocześnie p. Mańkowskiemu wysyłam kawałek VII rozdziału, przełamanego na zapas. Z składaniem rozdziału VIII czekamy na nadesłanie rozdziału

122

KARTKA POCZTOWA

VI. — Łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczny uścisk dłoni

Dr Bochnak

KRAKÓW

Wawel (krużganki) Château „Wawel" (les galeries)

Jwielmożny Pan Profesor

Dr Mieczysław Gębarowicz

Lwów

Ossolineum.

M. P. i T. (III-1935) 9.600.000. Ser. III.—1.

123

Kraków, 19 XI 1937.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Przeczytawszy pracę Pańską, którą otrzymałem przedwczoraj w ostatnim zeszycie Kwartalnika Historycznego, nie mogę się powstrzymać od przesłania Panu najserdeczniejszych gratulacji z powodu tego nowego, a tak poważnego sukcesu naukowego. Nie będąc zawodowym historykiem, wyznawam tylko, że opanowanie literatury naukowej jest w tej pracy zupełnie niezwykłe, natomiast ścisłość wnioskowania i wogóle metodę naukową mogę już ocenić, jak

1241

każdy, kto się zajmuje jakimkolwiek działem humanistyki. Użyte jako ostatni argument za polskim adresatem listu zdanie „Nomine predecessor tuus..." ma ogromne znaczenie dla naszej historii XI wieku i dziwię się, że tego sensacyjnego źródła do sprawy św. Stanisława żaden z naszych historyków dotychczas nie zauważył. Czyżby Wielce Szanowny Pan Kolega dopiero pierwszy uważnie przeczytał list papieża Paschalisa? Pańska praca nadaje się znakomicie do rozważań metodologicznych w dobrze prowadzonym seminarium historycznym, jako wzór logicznego myślenia. Szkoda

tylko, że jej Autor nie zasiada
na katedrze – bo ani historii sztuki,
ani historii średniowiecznej,
gdzie bez mojej wiedzy wartościowych
uczonych!

Łączę wyrazy szczerego szacunku
i serdeczne pozdrowienia

oddany

Adam Bochnak

P.S. Czy nie możnaby liczyć
na zreferowanie przez W. Szanownego
Pana Kolegę jakiejś rozprawki Jego badań
na Komisji Hist. Sztuki P. A. U.
Zarówno prezesowi Komisji, jak i mnie,

126

jako jej sekretarzowi bardzo by na tym zależało. —

Szczególniejszą przyjemność miałem, przeczytawszy zdanie na str 534/5: „Urok szczególny i wdzięk pracy historyka ....." i td. Tak jest, ale ten urok i wdzięk ma tylko praca naprawdę poważna, bo taka, jaką się najczęściej spotyka może mieć chyba wartość w przeliczeniu na honorarium czy posadę

127

1/2 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Drogą urzędową zwróciłem się dziś z prośbą do Ossolineum o przysłanie do Bibl. Jag. rękopisu nr 1812, zawierającego „Ranglistę sztabs- i ober-officierów kościuszkowskich". Potrzebuję tego do pewnego drobiazgu, który chcę ogłosić drukiem. Ponieważ droga urzędowa bywa długa, przeto zwracam się do Wielce Szanownego Pana Kolegi z uprzejmą prośbą, aby zechciał sprawić, bym ową „Ranglistę" niebawem otrzymał.

Z góry dziękując, łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

Oddany

Adam Bochnak

MUZEUM SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

Kraków, dnia 9/2 1938.

119

Wielce Szanowny i Łaskawy

Panie Kolego.

Niestety wynik poszukiwań za książkami jest ujemny. Nie ma ich w Zakł. H. Sztuki, B. Jag., M. Narod., M. Przemyśl., M. Cract., i Bibl. P.A.U.

Jedynie B. Jag. posiada coś podobnego: U. Ojetti, L. Dami, N. Tarchiani, La pittura italiana del seicento e del Settecento alla mostra di Palazzo Pitti, wyd. w. V. 1924, sygn. 119106 III.

Za wiadomość o obrazach w Wielgomłynach bardzo dziękuję. Spróbuję wejść, co to takiego, oczywiście z zachowaniem dyskrecji. —

Monatshefte z przeszłą M. Prem. Lwow.

130

nie ma u nas w zakładzie. Mamy komplet, ale swój. Zresztą takie obce książki byłbym już dawno zauważył i odesłał.

Bardzo dziękuję za interwencję w sprawie Ms. 1812 Ossol. — Bibl. Jag. twierdzi, że zamówienie już dawno odeszło z zaznaczeniem nawet, że to sprawa pilna. Jeżeli się nie da tego rękopisu sprowadzić, poprosiłbym W. Szanownego Pana Kolegę, ażeby na mój koszt kazał go przejrzeć. Bliższe wskazówki przysłałbym. —

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy prawdziwego poważania

Adam Bochnak

131

Kraków, 13/2 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Dziękuję najpiękniej za interwencję w sprawie rękopisu 1812, który - niestety z ujemnym wynikiem - już wyzyskałem i wczoraj odesłać poleciłem. Potrzebny mi był do drobnej rozprawki - tym razem nie z historii sztuki, która się drukuje w Roczniku Krakowskim, a której odbitkę będę mógł już niebawem Wielce Szanownemu Panu Koledze przesłać. -

Fotografie (11 sztuk) oddałem natychmiast po ich otrzymaniu do firmy „Fotochemia" (J. Stachowski, ul. Karmelicka 16). Klisze będą gotowe pod koniec tygodnia, około 18 - 19 b.m., równocześnie z poprzednimi, które robi „Fototechnika" (P. Kud, Św. Tomasza 19). Przez porównanie będą się Panowie mogli na przyszłość zdecydować, któremu z tych dwóch zakładów powierzać roboty. „Fotochemię" przestrzegłem, by się z fotografiami obchodziła ostrożnie. -

A teraz sprawa „Witruwiusza w Polsce średnio-

132

wiecznej", rozprawę o tak sensacyjnym tytule, którą Wielce Szanowny Pan Kolega obiecywał w swoim czasie zreferować Komisji Historii Sztuki. Kiedy by to mogło być aktualne? Może w kwietniu? Bardzo proszę pamiętać o Komisji, zarówno bowiem prof. Pagaczewskiemu, jak i mnie zależy na pewnych autorach; niektórzy, których zupełnie nie żałujemy, od czasu prezesury prof. Pagaczewskiego przestali nas odwiedzać! Tym bardziej pragnęlibyśmy im pokazać, że ich nie potrzebujemy. Są to mniej więcej ci sami, którzy się boczą i na „Darną Sztukę".

Łączę wyrazy szczerego szacunku
i serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

Wielce Szanowny Panie Kolego. Najpiękniej dziękuję 1) za odbitkę „Batterza" z bardzo miłą dedykacją; dobrze, że Pan to wydał osobno, bo wartość rzeczy znacznie przekracza ramy recenzji; 2) za fotografię Zygm. III, w każdym razie lepszą niż odbitka u Batowskiego; przy sposobności (rzecz nie pilna) poproszę jednak, jeśli możliwe, o polecenie zrobienia na mój koszt nowego zdjęcia; 3) za datę śmierci Stronera; dokładniejszej nie potrzebuję. — Jak się miewa Witkowicz? — Serdeczne pozdrowienia i uścisk dłoni

Adam Bochnak

Lipiec 1938. Ser. K Nr. 63
Naładownictwo Krzyżowe.

II
[1938]
133

Jw. Pan Profesor
Dr M. Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

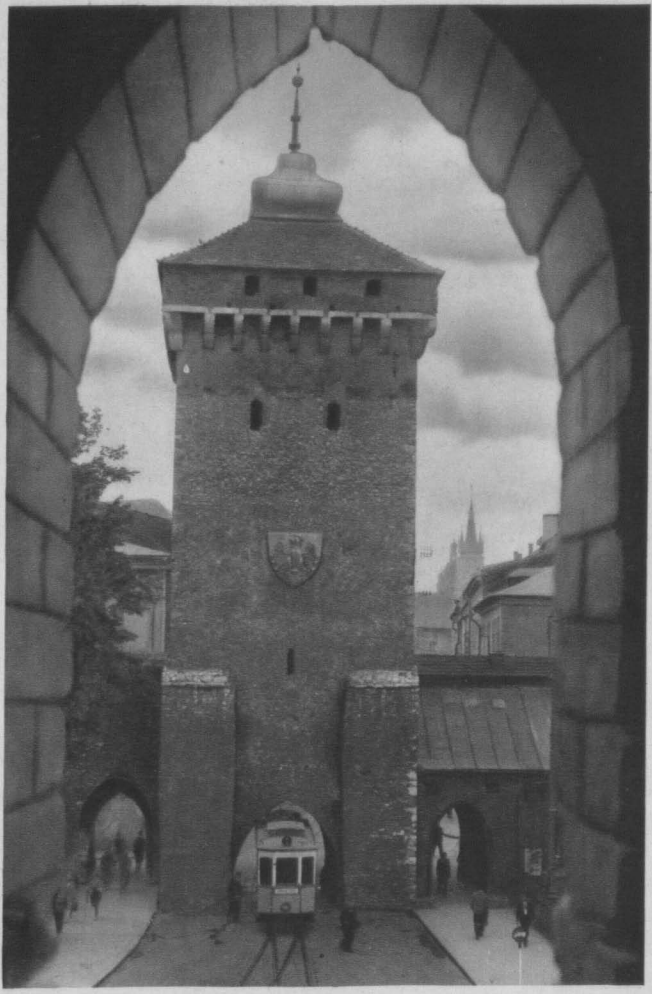

KRAKÓW. Brama Floriańska. — La porte de St. Florian.

135

Kraków, 8/3 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Dziękuję za list z konkretnym już terminem przyjazdu na Komisję Historii Sztuki, który o tyle pozwoliłbym sobie skorygować, że na kwiecień (7/4) mamy zapowiedziany referat p. Ruxerówny z Poznania, więc „Witruwiusza" wolałbym z początkiem maja. Ale na to mamy jeszcze czas. Na razie zapytanie w zupełnie innej sprawie. Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa ma ciągłe kłopoty z księgarzami, którym powierza skład swych wydawnictw. Wysunięto pomysł, czyby Ossolineum nie zechciało wziąć wydawnictw Towarzystwa na skład, oczywiście za prowizją od sprzedanych egzemplarzy. Szłoby przede wszystkim o Rocznik Krakowski i o przewodnik po Krakowie K. Estreichera (3cie wydanie w druku), bo Bibliotekę Krakowską

136

daje się członkom jako bezpłatną premię.
Mamy wprawdzie zapas dawnych tomów Bibl. Krak.,
ale tych się wnet pozbędziemy: chcemy je daro-
wać Ministerstwu W. R. i O. P. dla szkół itp.
polskich zagranicą. Zdaje się, że Ministerstwo
dar ten przyjmie, co więcej, da nam większą
subwencję. Otóż ponieważ Wielce Szanowny Pan
Kolega „tkwi" w samym Ossolineum, przeto
zwracam się do Niego z prośbą o łaskawe
wybadanie sprawy, czy w ogóle księgarnie
Ossolineum mogłyby Rocznik Krak. i prze-
wodnik wziąć na skład główny. W razie
ośmielenia, rozpoczęlibyśmy oficjalne
kroki. Proszę darować, że Pana trudzę
i handlową stroną Tow. Miłośników, ale
idzie mi o pomyślne załatwienie tej sprawy.
Ossolineum jest taką „firmą", że gdyby zechciało
wziąć te wydawnictwa, bylibyśmy o nie
zupełnie spokojni!

Łączę wyrazy szczerego szacunku
i serdeczne pozdrowienia — oddany
A. Bochnak

137

Kraków, 15/3 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

W wydawanym we Lwowie czasopiśmie pt. „Niepodległość", w zeszycie, czy jednym z zeszytów z r. 1864 ma się znajdować opis pobytu i śmierci w Więzieniu w Theresienstadt Anny Różyckiej, córki generała z r. 1831. Opisu tego potrzebuję w związku z drukującą się w Roczniku Krak. rozprawką p. dr Marii Estreicherówny. Autorka powołuje się na „Niepodległość", ale tego zeszytu w ręce nie miała. Ponieważ jest to starsza już dama (siostra b. rektora, a ciotka Karola Estreichera), przeto niema

138

innej rady, jak zrobić za nią to uzupeł-
nienie. Proszę więc Wielce Szanownego
Pana Kolegę najuprzejmiej, aby był
łaskaw wypożyczyć mi (z ossolineum) na parę dni
wspomniany zeszyt „Niepodległości"?
W B. Jag. tego właśnie zeszytu brak.

Z góry dziękując, łączę wyrazy
szczerego szacunku i serdeczne
pozdrowienia

Adam Bochnak

141

Najpiękniej dziękując za nry 1, 3 i 4 „Niepodległości" z r. 1864, proszę uprzejmie jeszcze o nr 2 lub o wiadomość, że B. Uniw. nru 2 nie posiada.

Serdeczne pozdrowienia i wyrazy szczerego szacunku

17. 3. 38.

142

ADAM BOCHNAK

Kraków

Radziwiłłowska 17

143

1/6 Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Najpiękniej dziękuję za streszczenie i najmocniej przepraszam, że jeszcze nie załatwiłem sprawy gobelinów. Pamiętam o niej i proszę o cierpliwość, bo mam mnóstwo terminów.

Wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

A. Brunn

144

TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE, ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Hochwürdigen Herrn Professor
Dr. Mieczysław Gebarowski
Lwów
Ossolineum

P. P. T. T. (X-1937) 40.000.000.

145

24/3. Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Najpiękniej dziękuję za list. Wiadomości o składzie [illegible] zakomunikowałem prez. Towarzystwa drowi Muczkowskiemu.

Z żądanych książek B. Jag. ma jedną: Jul. Baum, Baukunst und dekorative Plastik d. Frührenaiss., Stuttg. 1920 – sygn. 1595/3 III

Reszty będę szukał jutro w innych bibliotekach.

Wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

A. Bor

146

CHRONCIE LINIE TELEFONICZNE OD USZKODZEŃ

KARTKA POCZ

24 III 33 9.

NADAWCA

POCZTA POLSKA

CZĘSTOCHOWA — JASNA GÓRA

Gr 5

POCZTA POLSKA

GDYNIA — WIDOK MORSKI

Gr 10

24 III

Jwielmożny Pan Profesor

Dr Mieczysław Gębarowicz

Lwów

Ossolineum

P. P. T. T. (I-1937) 2.000.000.

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

Kraków, dnia 21 IV 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Ponieważ zbliża się termin proponowany przez Pana na posiedzenie z Witruwiuszem, przeto pozwalam sobie zapytać, na kiedy zwołać posiedzenie Komisji. Od kiedy mogłoby się ono odbyć nawet 28 kwietnia (czwartek), ale w takim razie musiałbym natychmiast otrzymać wiadomość, że Wielce Szanowny Pan Kolega ten właśnie termin wybiera. Jeżeli termin jest za wczesny, to prosiłbym o wybranie któregokolwiek czwartku majowego. Prosiłbym o możliwie rychłą odpowiedź, bo od niej zależne są pertraktacje z innymi autorami.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

Kraków, dnia 1 maja 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Najpiękniej dziękuję za łaskawe przysłanie mi fotografii obrazu z Muzeum Ks. Lubomirskich. Nie załączył Pan Kolega wiadomości, ile jestem za nie winien, ponieważ nie będzie to suma astronomiczna, więc może ją wpłacę na Pańskie ręce za parę dni w Krakowie.

A teraz sprawa terminu Pańskiego referatu w Komisji. Termin ten będzie musiał być przesunięty o jeden dzień, tj. na środę 11 lub na piątek 13 maja, a to dlatego, że 12 przypada rocznica śmierci marsz. Piłsudskiego. Akademia woli w ten dzień nie urządzać posiedzenia, ażeby nikogo nie dotknąć. Proszę więc wybrać, który dzień Panu Koledze bardziej dogadza i łaskawie donieść mi natychmiast, ażebym mógł zwołać posiedzenie, co wymaga około tygodnia czasu.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

oddany

Adam Bochnak

P.s. Ewentualnie można zwołać posiedzenie i na każdy inny dzień tygodnia z wyjątkiem soboty, która jest rezerwowana dla Polskiego Towarzystwa Historycznego.

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

Kraków, dnia 4 maja 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Równocześnie z wysłaniem tego listu rozsyłam kurendę o posiedzeniu w piątek 13 maja o godz. 6 popoł. przy ul. Straszewskiego 27 I p. (naprzeciwko Collegium Novum). Na porządku dziennym "Witruwiusz w Polsce w XV wieku". Co do streszczenia do Sprawozdań miesięcznych, to prosiłbym, by nie zajęło więcej, jak 3 strony tychże Sprawozdań, bo Zarząd Akademii nie chce drukować dłuższych streszczeń, a jeżeli po długich kłopotach się zgodzi, to każe płacić. Oprócz tego streszczenia potrzebowałbym drugiego, do gazet, w rozmiarach 30 - 50 wierszy druku szpaltowego w gazecie, nie więcej. Bardzo byłbym wdzięczny, gdyby mi Pan Kolega zechciał to drugie streszczenie (do gazet) przysłać na kilka dni przed posiedzeniem, ażebym mógł je przedrukować w odpowiedniej ilości egzemplarzy i rozesłać w dzień posiedzenia, ażeby się mogło ukazać nazajutrz

po posiedzeniu.

Co do fotografii Jana Z Ujazdu, to skoro Muzeum uważa, że będzie wszystko w porządku, jeśli pokryje jej koszt, nie pozostaje mi nic innego, jak najpiękniej podziękować za tę uprzejmość.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

oddany

Adam Bochnak

153

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

-5 V 38 19

-5 V 38 19

JWielmożny Pan Profesor

Dr Mieczysław Gębarowicz

L W Ó W

Ossolineum

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

Kraków, dnia 18 maja 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Proszę wybaczyć, że Pana gnębię, ale mnie znów gnębi Redakcja Sprawozdań miesięcznych P.A.U. o streszczenie Pańskiego Witruwiusza. Proszę więc o przysłanie mi tego streszczenia w wymiarach nie większych jak 3 strony druku wspomnianych Sprawozdań. Wybaczy Pan, że pisownię Vitruvius zmienimy na Witruwiusz, Akademia bowiem polonizuje nazwiska dobrze zaaklimatyzowane, w rodzaju Owidiusza, Wespazjana i Witruwiusza.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

oddany

Adam Bochnak

157

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

Kraków, dnia 23 maja 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Proszę się nie gniewać, że ponownie alarmuję o strzeszczenie Witruwiusza, ale redaktor Sprawozdań miesięcznych naciska mnie. Obawiam się, że w razie nieotrzymania w najbliższym czasie tekstu, będzie musiał napisać "autor streszczenia nie dostarczył". Bardzo więc proszę o łaskawe nadesłanie strzeszczenia do piątku 27 maja.

Łączę wyrazy szczerego szacunku oraz serdeczne pozdrowienia

oddany

Adam Bochnak

159

Kraków, 9 czerwca 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Odpisuję w porozumieniu z prof. Pagaczewskim. Niestety spisu gobelinów flamandzkich w Polsce nie ma, polegać się więc musi na pamięci. Ze starszej literatury warto zajrzeć do rozprawki Jana hr. Załuskiego pt. Arasy i gobeliny ścienne krakowskiej wystawy starożytności i zabytków sztuki w r. 1858 (Rocznik Tow. Naukowego Krak. 1860 i odbitka). (może się tam coś orientacyjnego znajdzie.) Informacje do gobelinów katedry krak. zawiera praca ks. Ignacego Polkowskiego pt. Gobeliny z katedry krakowskiej na Wawelu, Kraków 1880 (Tekst b. rzadki, jest u Czartoryskich). Z nowszej literatury przypominam Morelowskiego rzecz o arasie z historią rycerza z Łabędziem (w Spraw. K.H.S. i obszerniej w Jahrbuch der Zentralkommission w Wiedniu, ok. r. 1912), bo to także Flandria (ziemska). — Co do samych zabytków, to wymieniam co zdołaliśmy sobie przypomnieć:

1) Seria Historii Jakuba J. van Zeunena, Bruksela, w katedrze na Wawelu,
2) Seria Wojny Trojańskiej — flamandzka XVII w. również w katedrze na Wawelu,
3) Seria Werdiur z herbem Łabędź biskupa Trzebickiego — podobno holenderska (podług źródeł), w katedrze na Wawelu,
4) Luźny gobelin z XVI jeszcze wieku (?), przedstawiający raj, zapewne flamandzki — katedra na Wawelu,
5) Portiery herbowe Michała Kazimierza Paca, brukselskie, roboty Jana Leyniersa (Pagaczewski, Gobeliny polskie s. 11)
6) Portiery biskupa J. Zadzika ze znakiem MVD (M. van Gücht?) podług kartonów raczej z Polski sprowadzonych —

160

ob. Pagaczewski, Gobeliny polskie s. 10 i nast.

7) Zbiory Czartoryskich w Gołuchowie – seria z XVI jeszcze wieku, publ. zdaje się w E. Guichard et A. Darcel, Les tapisseries décoratives du garde-Meuble, Paris ok. 1880 (?)

8) Muz. Czartoryskich w Krakowie – duży arras z pocz. XVI w. (ob. Komornicki, Katalog M. Cz. w zbiorze „Muzea polskie")

Poza tym są w różnych zbiorach prywatnych luźne sztuki różnie określane. Rzecz do zbadania. Byłoby dobrze, gdyby się p. Kuntzinger zwróciła do p. dra St. Świerza Zaleskiego, który objechał mnóstwo zbiorów prywatnych i ma dobrą pamięć oraz do p. prof. M. Morelowskiego (tego ostatniego niech weźmie krytycznie). Niestety to wszystko.

Przepraszam najmocniej za zwłokę i łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

oddany

Adam Bochnak

Ps. prof. Pagaczewski flamandzkim gobelinnictwem się nie zajmował, pamięta to i owo ze sporadycznych zetknięć się z nimi przy szukaniu gobelinów polskich. – W Skale u Gołuchowskich była b. piękna seria (chwilowo wystawiono ją w Muz. Narod. w Krak.) – Koniec XVII w. – może Flandria.

101

MUZEUM SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

Kraków, dnia 7/X 1938.

Wielce Szanowny i Łaskawy
Panie Kolego.

W związku z rozpoczęciem wykładów i ćwiczeń mam na razie 2 amatorów na Historię Sztuki wydany przez Ossolineum — ale kwota 45 zł wydaje im się za nadto wysoka. Bardzo byłbym Panu wdzięczny za wiadomość, czy nie byłoby możliwe uzyskać jakąś zniżkę — do jakiej kwoty, na ile egzemplarzy

162

i do kogo w tej sprawie pisać.

Przepraszam, że Pana Kolegę nudzę tą sprawą.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

oddany

Adam Bochnak

Kraków, dnia 7 listopada 1938.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Jest coś prawdy na tym, co do Pańskiej wiadomości doszło w sprawie dalszego ciągu Portretów polskich prof. Mycielskiego, a ponieważ przez moje ręce przeszło wszystko, co po śmierci prof. Mycielskiego było w jego mieszkaniu, więc mogę parę wyjaśnień dorzucić. W papierach nie natrafiłem na teksty ani notaty do tekstów do piątego zeszytu Portretów. Znając system pracy prof Mycielskiego przypuszczam, że zamierzonych tekstów nie spisał, a raczej nie podyktował, bo w ostatnich 11 latach życia, w których się z nim stykałem, prawie wyłącznie dyktował. Sądzę, że podyktowanie tekstu do przygotowanych tablic odkładał do chwili, gdy druk będzie zadecydowany, a tego już nie dożył. Istnieje dowód, że myślał o kontynuowaniu Portretów, a mianowicie próbne odbicia heliograwur. Natrafiłem mianowicie na trzy komplety po 10 plansz heliograwur zupełnie już gotowych, jednak bez podpisów u dołu. Na niektórych nie było też i napisów u góry, na niektórych były: H.Altenberg Lwów - Portrety polskie- Portraits polonais - Heliogr. Paulussen & Co Vienne. Z jednej z tych 10 tablic wykonano nawet dwie odmiany heliograwury, przed odnowieniem i po odnowieniu obrazu. Jest to heliograwura, którą wymieniam pod 1. Jeden z tych kompletów dołączyłem do egzemplarza Portretów w Zakładzie Historii Sztuki, drugi dałem rodzinie (bratowej prof. M., pani Janowej Mycielskiej z Wiśniowej), trzeci wreszcie zatrzymałem u siebie, w moim egzemplarzu Portretów, który właśnie wtedy od rodziny prof. M. wraz z innymi pamiątkami po nim otrzymałem. Oto spis tych tablic:

1.Jan III Sobieski Tricjusza w Auli Uniw. Jag. (dwie wersje), 2. Królowa Maria Kazimiera Sobieska w Muzeum Germ. w Norymberdze, 3. August II ze zbiorów prof. Mycielskiego obecnie na Wawelu, 4. Królowa Krystyna Eberhardyna Adama Manyokiego w zbiorach Radziwiłłów w Nieświeżu, 5. Kardynał Jerzy Radziwiłł w Palazzo Corsini we Florencji, 6. Jan Zamoyski w Uffiziach, 7. Marszałek Stanisław Lubomirski Bacciarelliego w Łańcucie, 8. Izabela

z Czartoryskich marszałkowa Stanisławowa Lubomirska Elżb. Vigée le Brun w zbiorach ks. Andrzeja Lubomirskiego we Lwowie, 9. Margrabia Aleksander Wielopolski Kazimierza Pochwalskiego w zbiorach Wielopolskich w Chrobrzu, 10. Ludwik hr. Mycielski Józefa Simmlera w zbiorze hr. Mycielskich w Zimnejwodze pod Borkiem (Wielkopolska). Z prospektu wydanego razem z pierwszym zeszytem wynika, że tom I Portretów miał się składać z 6 zeszytów, t.j. z 60 tablic. Możnaby też z tego prospektu dojść jeszcze kilku tablic, które miały wejść do tomu I, do zeszytu 6. Zdaje się, że ostatecznie nie doszło nigdy do wydrukowania tablic do zeszytu 5 na czysto, że więc owe trzy komplety bez podpisów są jedynym w Polsce śladem zamierzonego dalszego ciągu Portretów. Piszę w Polsce, bo może u Paulussena w Wiedniu zachowały się płyty heliograwurowe. Jeszcze jedno wyjaśnienie. Nie podpisane tablice zidentyfikowałem na podstawie fotografii pozostałych po prof. Mycielskim, a opatrzonych podpisami. W dużym zbiorze fotografii, wśród których przeważają polskie i obce portrety, są z pewnością fotografie, podług których miały być robione tablice do dalszych tomów, ale jaki był wybór, czy był w ogóle, dojść nie podobna. Cały zbiór fotografii po prof. Mycielskim znajduje się w Zakładzie Historii Sztuki U.J.

Najpiękniej dziękuję za łaskawe zajęcie się zniżką ceny Historii Sztuki Ossolineum. Uczniowie starają się zebrać 10 zamówień, by uzyskać 40% zniżki. Z chwilą wniesienia pisma do Ossolineum przez Koło Hist. Sztuki Stud. U.J. poproszę Pana Kolegę o łaskawą interwencję w myśl uprzejmego przyrzeczenia.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

165

ZAKŁAD HISTORJI SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

Kraków, dnia 13/XII 1938

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Najpiękniej dziękuję za Łaskawą interwencję i załatwienie sprawy w tak piorunującym tempie!

Wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

Oddany

Adam Bochnak

167

Najserdeczniejsze
życzenia
świąteczne
przesyła
Adam Prochnak

KRAKÓW 3
24 XII 38 13

Jwielmożny Pan
Prof. Dr M. Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

Déposé 1938. Ser. K Nr. 63
Naśladownictwo zastrzeżone.

WYDAWNICTWO SZTUKA KRAKÓW

KRAKÓW. Brama Floriańska. — La porte de St. Florian.

[XII 1938] 169

Wielce Szanowny i Drogi Panie Kolego.

Najpiękniej dziękuję za miły list i wykonując na razie jeden z punktów życzeń, przesyłam kliszę [illegible]. O fotografię „Bitwy pod Lepanto" telefonowałem dziś na Wawel, ale proszono, by poczekać do 2/I, bo ktoś pojechał na narty, a ktoś drugi nie jest poinformowany. Trudno — okres świąteczny.
Co do miniatury, to z odpowiedzią poczekam na powrót Estreichera, który jest chwilowo w Paryżu. Wraca zaraz po Nowym Roku. — Szczerze mnie ucieszyło uznanie z Pańskiej strony dla ostatniego Rocznika Krak. Staraliśmy się, by wypadł możliwie najlepiej, to też tym bardziej cieszy pochwała z ust tak kompetentnych. Następny (około czerwca) ma objąć historię Gimnazjum św. Anny w opracowaniu dor. Barycza i dra Hulewicza. Koszta pokryje prawie w całości komitet jubileuszowy, Towarzystwo daje tylko firmę. Tom XXXII obejmie przypuszczalnie pracę dra Pociechy o Królowej Bonie, dawno już obiecywaną. Obecnie

170

otrzymaliśmy (tj. Tow. Miłośników Krakowa) spadek w postaci kamienicy przy ul. św. Jana 12. Zapisał ją śp. Klemens Bąkowski [zm. 1958]. Da to ok. 2000 zł rocznie na czysto.

Ponawiając życzenia noworoczne, łączę piękne pozdrowienia i serdeczny uścisk dłoni

Szczerze oddany

Adam Bochnak

ZAKŁAD HISTORJI SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

[1938] 171

Kraków, dnia ..... *193*..

Wielce Łaskawy i Łaskawy Panie Kolego.

Narazie zebrało się 10 osób, które chcą kupić „Historję Sztuki" Ossolineum ze zniżką 40%. Właściwie byłyby jeszcze 2 amatorki na tom 2 i 3, bo pierwszy już obie mają. A zatem w poniedziałek wpłacę w krakowskiej filii 270 zł za 10 kompletów, a Wielce Łaskawego Pana Kolegę najprzykrzej proszę o poparcie zażalonego podania. Bardzo byłbym rad, gdyby można było książki odebrać we wtorek lub środę, t. j. przed rozjechaniem się towarzystwa na Święta Bożego Narodzenia. Jeśli można dostać zniżkę i na poprzednie tomy, to proszę o nią dla owych dwóch amatorek.

172

Bardzo przepraszam, że Pani czas tej całej sprawy zabieram i że tak obecnie pilno jest z odebraniem książek, choć prawdę powiedziawszy był czas namyślić się już dawno. Pieniądze dopiero teraz wpłynęły, więc dopiero teraz rzecz stała się zupełnie konkretna.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

oddany i gotów do usług

Adam Bochnak

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

Kraków, dnia 8 stycznia 1939.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Ponieważ niebawem ma być Zarządowi P.A.U. przedstawiony preliminarz wydatków na rok 1939, zwracam się do Pana Kolegi z uprzejmą prośbą o podanie bliższych szczegółów dotyczących rozprawy o Witruwiuszu w Polsce w w. XV, która ma być ogłoszona w najbliższym zeszycie Prac Komisji Historii Sztuki. Wprawdzie uchwała o druku tej pracy nie została jeszcze przeprowadzona przez Wydział Filologiczny, ale przeprowadzi się ją niebawem. Idzie zatem o ustalenie rozmiarów pracy (najlepiej w literach) oraz o wiadomość, ile będzie potrzeba ilustracji i jakich mniej więcej rozmiarów. Byłoby bardzo dobrze, gdyby Pan Kolega mógł i rękopis przysłać możliwie rychło; moglibyśmy druk rozpocząć zaraz po uchwale Wydziału.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i serdeczny uścisk dłoni

Adam Bochnak

Ps. O rachunku za "Lepanto" nie ma co mówić. To drobiazg.

Kraków, dnia 28 stycznia 1939.

Wielce Szanowny i Drogi Panie Kolego.

Dziękuję za numer "Dawnej Sztuki" i za list. Proszę się pocieszyć, bo takie omyłki z odwracaniem klisz itp. dzieją się często. Oto kilka przykładów z mojej własnej praktyki redaktorskiej.

1) Roeznik Krakowski tom XXVIII str. 61, fig. 44, klisza odwrócona,

2) Rocznik Krakowski t. XXX str. 10 fig. 8 i 9, klisze przestawione, prawa na lewo i lewa na prawo.

3) Prace Komisji Hist. Sztuki t. VII z. I str. 6^{x}, podpis zupełnie fałszywy, sprostowany w zeszycie II tegoż tomu na str. 96^{x}.

4) Prace Kom. H.S. t. VI str. 35^{x} fig. 10 w całym nakładzie wydrukowana dobrze, w odbitce odwrócona.

Prof. Pagaczewski (wielki pedant na punkcie korekt) opowiadał mi, że mimo największej uwagi w jego pracy o jasełkach zamiast śmierci tańczącej z diabłem jest ... śmieć tańcząca z diabłem. Innym razem zecer poprawiał prof. Pagaczewskiemu interpolację na interpelację i to w kilku korektach. Gdy autor zniecierpliwiony poszedł wreszcie do drukarni, ustąpił, ale z niedowierzaniem, patrząc na niego jak na nieuka, który nie wie, co to interpelacja.

Do odbitki dołączę krótkie objaśnienie, że klisza jest odwrócona, a w tomie poprawi się przy druku spisu treści, a więc przy IV zeszycie. Swoją drogą maszynista, który tę kliszę odwrócił, musi być gorliwym czytelnikiem krakowskiego Il. Kuriera Codz., gdzie tę samą kliszę wydrukowano do góry nogami, przy czym współpracownik I. K. C. ppłk. M. Dienstl-Dąbrowa udowadniał, że to Madonna.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i piękne pozdrowienia

Adam Bochnak

177

ZAKŁAD HISTORJI SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

Kraków, dnia 4 lutego 1939.

Wielce Szanowny Panie Kolego.

Do porównania z portrecikiem Zygmunta III, znajdującym się w Muzeum U.J. potrzebuję dobrej fotografii portrecika tegoż króla, malowanego na blasze przez Kobera, a znajdującego się w zbiorach ks. A. Lubomirskiego w Ossolineum. Reprodukcja w rozprawce prof. Batowskiego w Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XIX 1927, Wydział II jest bardzo licha, nie wiem jednak, czy z winy kliszarza, czy też fotografii. Bardzo byłbym Panu Koledze wdzięczny za przysłużenie mi się w tym względzie i przysłanie odbitki, jeśli klisza dobra istnieje, względnie o polecenie sfotografowania tego portrecika, oczywiście na mój koszt.

Przy sposobności prosiłbym o wiadomość, czy b. dyrektor Muzeum Przemysłu Art. Władysław Stroner żyje. Chodziły po Krakowie wersje, że umarł coś rok temu. Wiadomości tej potrzebuję do ustalenia składu członków Komisji Hl. Szt. Jeżeli umarł, prosiłbym — jeśli to bez trudu dojść można — o datę.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

Adam Bochnak

179

Kraków, 14 III 1939.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Przed chwilą otrzymałem z Zarządu Głównego Pol. Związku Hist. Sztuki zaproszenie do Komitetu Głównego, mającego się zająć organizacją „Pierwszego Naukowego Zjazdu polskich historyków sztuki" w jesieni b. r., który to zjazd ma m. i. przyczynić się „do ożywienia form organizacyjnych naszego życia naukowego". Takie pismo zostało wysłane także i do Wielce Szanownego Pana Kolegi, do p. Mańkowskiego, i do p. Lanckorońskiej. Ponieważ my wszyscy, a nadto spośród wymienionych w owym piśmie prof. Pagaczewski, nie jesteśmy członkami Pol. Zw. Hist. Sztuki, więc sądzę, że powinniśmy się porozumieć. Ja nie mam ochoty należeć ani do wspomnianego Komitetu głównego, ani jeździć na zjazd Naukowy do Warszawy, ani też nie zależy mi na galwanizowaniu nieboszczyka Pol. Zw. H. Szt. Doświadczenie mnie pouczyło, że wszelkie takie próby prowadzą w bliższej lub

180

dalszej przyszłości do awantur i kolizji. Wydaje mi się, że Komisja Historii Sztuki P.A.U. jest dostatecznie poważną organizacją naukową polskich historyków sztuki i uważam przynależność do niej za zupełnie wystarczającą. Innych sam organizacyjnych nie pragnę. W tym sensie chcę odpisać, pragnąłbym jednak wiedzieć, jakie jest stanowisko Pana Kolegi. Za rychłą odpowiedź byłbym bardzo wdzięczny. Równocześnie piszę tej samej treści list do p. Mańkowskiego, a z pp. Pagaczewskim i Lanckorońskim porozmawiam ustnie.

Łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia

oddany

Adam Bochnak

P.S. Mam wrażenie, że fakt iż nie jesteśmy członkami Pol. tw. H. Sztuki w ogóle uniemożliwia nam przynależność do wspomnianego Komitetu głównego. —

Jak się miewa Witruwiusz?

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

Kraków, 21 III 1939.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Dziękuję za list i przepraszam, że dopiero dziś odpowiadam. Wolelibyśmy oczywiście zacząć druk „Witruwiusza" niebawem, skoro jednak Autor woli rzecz odłożyć do września, to oczywiście nie ma na to rady. Wydrukuje się obecnie tyle, ile jest gotowego, tj. rzecz p. Przyłuskiego o Lubieniecach, a na resztę poczekamy. O miniaturze u dra Klugera napiszę

./.

182

p. Karol Estreicher.

Łączę wyrazy szczerego poważania i serdeczne pozdrowienia

Adam Bonawentura

Kraków, dnia 31 marca 1939. 183

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Kolego.

Najserdeczniej dziękuję za życzenia z powodu wyboru. O zgłoszeniu mojej kandydatury wprawdzie wiedziałem, ale nie przypuszczałem, by się to dało, przynajmniej w tym roku, przeprowadzić. Myślałem, że zgodnie z tradycją Akademii przeleżę się kilka razy, o ile w ogóle nie pójdę - jak się to w Akademii mówi - do szuflady, co oznacza odłożenie kandydatury, która zyskała bardzo małą ilość głosów, ad kalendas graecas. Tymczasem - o dziwo - wybór został dokonany zaraz w pierwszym głosowaniu. Bardzo się tym czuję zaszczycony, a zarazem onieśmielony gratulacjami.

Pracę dra Przypkowskiego o Lubienieckich już złożyliśmy, czeka obecnie na odlew. Do druku idzie krótka rozprawka mgra Żarneckiego, asystenta Zakładu Historii Sztuki o znalezionym i pozyskanym przezeń dla Muzeum U.J. posągu Kazimierza Wielkiego drewnianym, z Wiślicy, z czasu około r. 1380. Bardzo ciekawy zabytek. Wobec tego, że Witruwiusz będzie gotowy dopiero w jesieni i ~~wobec tego~~ że druk się pociągnie do ostatnich miesięcy b.r., dołączymy do tego zeszytu sprawozdania z posiedzeń za dwa lata, tj. 1938 i 1939.

Jeszcze raz dziękując za pamięć i stale mi okazywaną życzliwość, łączę wyrazy szczerego szacunku i serdeczne pozdrowienia, a przy nadchodzących świętach najlepsze życzenia

oddany

Adam Bochnak

ZAKŁAD HISTORJI SZTUKI
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
KRAKÓW, COLLEGIUM NOVUM

Kraków, dnia ..... *193*...

Muzeum XX. Czartoryskich
Biblioteka P. A. U.
Muzeum Narodowe
Muzeum Przemysłowe.

BIBLJOTEKA
X.X. CZARTORYSKICH
W KRAKOWIE

nie mamy
nie mamy S.
nie mamy M. Sienkiewicza
nie mamy

Uprzejmie proszę o sprawdzenie, czy Biblioteka posiada:

1) Stein Otto, die Architekturtheoretiker d. ital. Renaissance, Karlsruhe 1914 — nie mamy

2) Bode Ebhardt, die zehn Bücher d. Vitruv und ihre Herausgeber seit 1484, Berlin 1918. — nie mamy

Z poważaniem

Adam Bochnak

Kórnik, 16.8.37 187

Wielce Szanowny Panie Doktorze!

Pięknie dziękuję za dar w postaci »Arasów Zygm. Aug.«. Szata zewn. nadobna, a nawet wspaniała, ale treść w pełnej z nią harmonji! Przeczytałem dokumentnie. Dobrzeście to wykonali, pilnie, starannie, sumiennie. Lecz i rezultat godzien uznania. Serdecznie gratuluję! Proszę przyjąć wyrazy głębokiego uszanowania S Bodniak

188

BIBLIOTEKA KÓRNICKA
KÓRNIK * ZAMEK
WOJ. POZNAŃSKIE

KARTA POCZTOWA

Jwielmożny Pan Kustosz

Dr. Mieczysław Gębarowicz

Lwów

Ossolineum

ul. Ossolińskich

189

Lwów, 6. marca 1926

Wielce Szanowny Panie Kustoszu!

Za otrzymaną dziś rozprawę o Jerzym Eleut. Szym. Siemiginowskim najuprzejmiej dziękuję. Przeczytałem ją natychmiast i to z wielką przyjemnością. Rozprawa jest doskonała. Już dawno nie czytałem rzeczy tak jasno napisanej i dowodów z taką precyzją przeprowadzonych. Proszę przyjąć serdeczne gratulacje.

Przykro mi jednak bardzo, że nie mogę się obecnie niczem odwdzięczyć; nie mam żadnej rzeczy, którą mógłbym służyć. Muszę więc pozostać na razie dłużnikiem Pańskim aż do czasu, gdy zdołam coś skleić nowego.

Z prawdziwem poważaniem

Bostel

Wielmożny Pan

194

Dr Mieczysław Gębarowicz

Kustosz Muzeum Lubomirskich

Lwów

Zakład Ossolińskich

192

F. Bostel, Lwów, Kurkowa 5

Lwów, 22. XII. 1927

Wielmożny Panie Kustoszu!

Otrzymałem wczoraj śliczną książkę na gwiazdkę: „Początki Kultu św. Stanisława", którą Pan był łaskaw mnie obdarzyć. Za ten dar proszę przyjąć serdeczne podziękowanie, a przy tej sposobności życzenia świąteczne i noworoczne.

Z wysokiem poważaniem

Bołtuć

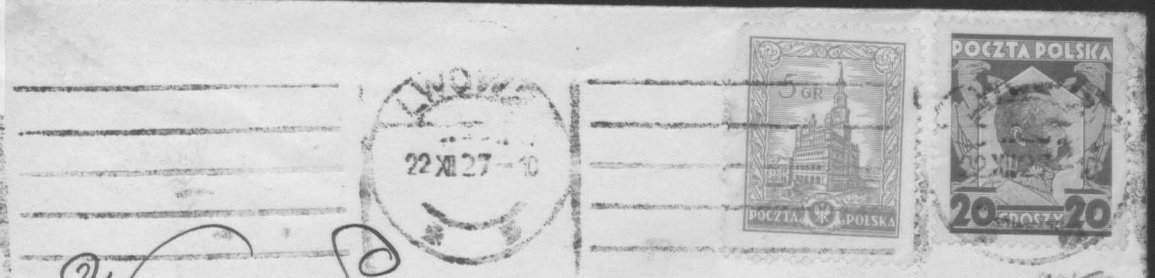

195

Wielmożny Pan

Dr Mieczysław Gębarowicz

Kustosz Muzeum Lubomirskich

Lwów

Zakład Ossolińskich

FERDYNAND BOSTEL

Lwów, Kurkowa 5

Poznań, dnia 26. października 1933.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Przykro mi bardzo, że dopiero dziś odpisuję na list Szan. Pana Profesora, lecz zwłoka ta była spowodowana kilkutygodniową przerwą w mojem urzędowaniu.

Co się tyczy zaproszenia mnie jako członka do sekcji polskiej "Międzynarodowej Komisji dla ikonografji historycznej", to serdecznie dziękuję za wybór, oraz zaufanie, jakiem Szan. Pan Profesor darzy moją osobę. Wprawdzie nie wiem narazie, w jakim kierunku dana Komisja pracuje, lecz sądzę, że dowiem się o tem w razie potrzeby mej współpracy.

Łącząc wyrazy wysokiego szacunku i poważania kreślę się

Alfred Brosig

9/XII. 1931.

199

MARYA BRUCHNALSKA

prosi o uwzględnienie nieobecności Andrzeja – był bardzo zaziębiony jutro pewno stawi się. Panu Kuttoszowi pięknie się kłania

Marya Bruch

201

ul. św. Zofji 44 - m 4.

Lwów, dnia 26/X 1943

Zacny i Najlepszy dla mnie Panie Dyrektorze!

Wymarzone gniazdo naprzeciw Ossolineum, zdobyte dzięki dobroci Pana, rozbija się o brak kuchenki bez której ani wyżywienie ani prymitywne utrzymanie czystości jest niemożliwe. Zresztą czy Pan Dyrektor nie sądzi że dla przesmutnej staruszki wnętrze tak zwanej „jedynastki" jest jeszcze dodaniem smutku? Zdradziłam onegdaj moją tajemnicę Zacnemu i tak dobremu dla mnie Xciu Kuratorowi i memu drogiemu synowi, ale na razie korzystać nie mogę i sądzę że już przed zimą nie będę Pana Dyrektora udręczać moją osobą... Obiecuję poprawę solennie.

Bardzo wdzięczna dręczycielka

Marja Bruchnalska

J. Wielmożny Pan

Dr. Mieczysław Ebarowicz

Wyg. Pan Dyrektor Ossolineum

o. r.

We Lwowie 14. I. 1928 r.

Wielce Szanowny Łaskawy Panie!

Bardzo serdecznie dziękuję Panu za przesłanie mnie i obdarowanie swojem pięknem, poważnem dziełem „Początek Kultu św. Stanisława..." Nie miałem czasu przejrzeć książki natychmiast po otrzymaniu, - dopiero w tygodniu bieżącym odczytałem ją z wielkiem zaprawdę zainteresowaniem i zadowoleniem a co więcej - z korzyścią dla siebie. Jeszcze raz dzięki i uścisk dłoni.

W. Bruchnalski

Wydawnictwo „Habeka", Kraków. Przedruk wzbroniony.

Wielmożny Pan

Dr. Mieczysław Gębarowicz

Kustosz Zakładu Nar. im. Ossolińskich

Lwów

Ossolineum

(W. Bruchnalski)

Lwów. Gmach starego Uniwersytetu i Kościół Mikołaja

Wielmożny Pan
Dr Mieczysław Gąbarowicz
Lwów
Ossolineum
Muzeum Lubomirskich.

Naśladownictwo zastrzeżone.

Szanowny Panie Kustoszu! 21. VII. 931

Pozwalam sobie z mego urlopu przesłać pozdrowienia i ukłony, i równocześnie życzę Pani Kustoszowi, jaknajmilszego spędzenia lata. Łączę wyrazy szacunku i poważania

Andrzej Bruchnalski

WOJNICZ. Powiatowa szkoła rolnicza.

Szanowny Panie Kustoszu!

Przedewszystkiem dziękuję bardzo za kartkę. Codziennie staram się dotrzymywać towarzystwa pannie Marji i wspierać ją duchem w podtrzymywaniu rozmów z niewyczerpanymi interesantami.

Ostatnią sensacją było okradzenie willi Stacha Majkowskiego; w noc po tym strasznym incydencie przechadzał się po ogrodzie ogrodowy poeta i deklamował głośno swoje utwory, od czasu do czasu pozwalając w zastępstwie pieska. (Oczywiście czynił to dla ochrony ogniska domowego przed powtórnem najściem nieznanych krajowych)

Bonjour !

Bricolage Jean Yves

Pour mes livres je cherche pour petites souris.

Stella souris grise adorable pour jeux interactifs ou pour dessin

Merci de votre réponse

Często spotykam P. Hofratowstwo na przechadzkach
Pan Tyszkowski wygląda wspaniale,
i promienieje wewnętrznem zadowoleniem.
Poratem w Z.N.I.O. jak i na całym Wschodzie
bez zmian.

Kończąc przesyłam Panu Kustoszowi
ukłony i życzenia miłego spędzenia
wywczasów do końca.

Szczerze oddany

Andrzej Bruchnalski

Lwów. 18. VIII. 31

Przesyłam P. Kopratowstwo na przechadzkę
Pan Tyszkowski wygląda wspaniale,
i promienieje wewnętrznem zadowoleniem.
Poratem w Z.N.Z.O. jak i na całym Wschodzie
bez zmian.

Kończąc przesyłam Panu Rustoszowi
ukłony i życzenia miłego spędzenia
wywczasów do Rożca.

Szczerze oddany

Andrzej Bruchwalski

Lwów. 18. VIII. 32

We Lwowie 25/VI 1924 r.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie!

Pozwalam sobie przypomnieć Panu prośbę moją, przy sposobności zejścia się naszego na wystawie już wypowiedzianą a dotyczącą egzaminu mojej siostrzenicy Róży Łowczowskiej i jej przyjaciółki Grzędzielskiej.

Może Pan zechce w dniu sądu egzaminowego zwrócić oko łaskawe na te dwie męczenniczki, „okropnie" bo,

~~Z~~ jące się Pana.

Proszę o wybaczenie za to moje wstawiennictwo, załączam wyrazy szacunku i poważania z uściskiem dłoni

Prof. W. Brückner

217

We Lwowie 1/VII 1924 r.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie

Doktorze!

Osobiście chciałem podziękować Panu Doktorowi za Jego dobroć, okazaną przy egzaminie mojej kuzynki i jej przyjaciółki; niestety, przeszkodziły temu zajęcia nieprzewidziane, - listownie więc pozwalam sobie spełnić ten miły obowiązek i pisemnie przesłać Panu Doktorowi serdeczne słowa wdzięczności za Jego prawdziwie kawalerską

218

i za prawdę zobowiązującą uczynność!

Z wyrazami poważania i po-
zdrowienia

H. Brodzelski

221

Lwów 23/IX 1932 r.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie

Kustoszu!

Kuzyna swego p. Jerzego Birtusa, który pragnie wpisać się na wydział architektury w Politechnice lwowskiej, ośmielam się polecić Panu Kustoszowi jako kandydata do egzaminu wstępnego, upoważniającego go ostatecznie do inskrybowania się na wydział wspomniany. Wiem, że siedząc we Lwowie pilnie studjuje oskarżone podręczniki i mam nadzieję, że wymagania odpowie.

Proszę tedy uprzejmie ogłoszenie mojego, przepraszam za inkomodowanie i kreślę się z prawdziwym

szacunkiem i poważaniem

Prof. Wilhelm Bruchnalski

225

Bardzo miło dopisującemu się Panu Kustowi, zasyłam życzenia Wesołych Świąt i podzwrotnikowej temperatury uścisk dłoni

Stanisława Brzeskiego

Kurytyba 6/III 1929

Wielmożny Pan
Dr. Mieczysław Dąbrowski
Ossolineum

LUNAR
1780

Photo-Groff
RUA 16—87
CURITYBA

CUAVRA . Nº 15

Szanowny Panie! Za „doskonałą" (termin mój i prof. Kota) pracę najżywsze dzięki. W wywodach Semkowicza uderzyły mnie starania o św. Florjana i rzecz z Piotrawinem – wywody Pańskie usunęły wszystkie skrupuły. Żałuję chyba jednego: nie wspomniał Pan o naszych chrzcielnicach romańskich, co mają przypominać nordyjskie – jeśli to prawda?

Wdzięczny sługa Pański

228

Absender:

Wohnort:
Straße, Hausnummer,
Gebäudeteil, Stockwerk

A Brückner
Berlin - W 57.
Wilhelmsaue 18
fr.

Postkarte

Statt Quart und
Kaufe Dir
Nur Uniformat-das Norm

Dr. M. Gembarowicz

in Lemberg (Polen)

Lwów, Ossolineum

Straße, Hausnummer,
Gebäudeteil, Stockwerk

229

Absender: Al. Brückner

Wohnort:
Straße, Hausnummer,
Gebäudeteil, Stockwerk

A. Brückner
Wilhelmsaue 18

oczekuję Pana w przyszły wtorek (11 II) o 5 pop.
Będzie u mnie, proszę tylko głośno pukać do drzwi!

Do widzenia wyżej
Br.

7 2 30

Postkarte

Vergiss nicht Strasse und Hausnummer anzugeben.

BERLIN-CHARLOTTENBURG 2
7 2 30
14-15
u

Dr. M. Gębarowicz

SW 11

in Groszbeerenstr. 9/III

Straße, Hausnummer,
Gebäudeteil, Stockwerk

231

łączę bardzo przyjaźny uścisk dłoni. —

26. Września 1927.

KÖNSTANTY BRUNICKI

Bardzo miło mi będzie widzieć obu tych panów na Technickiej 2. —

Proszę by sami wybrali sobie dzień dogodny i godzinę, ale przedtem zatelefonowali mi łaskawie (Nr. 12.31.) tak, bym wtedy był w domu.—

233

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE
TELEFON NR. 10168. * KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 410313.

Nr. 11/31 Dnia 10. II. 1931

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Z wielką radością przyjął Zarząd Związku wiadomość o przystąpieniu do Zrzeszenia Muzeum im. XX. Lubomirskich. Mamy już więc w Związku 36 muzeów. Prosimy o przybycie na Zjazd – gdzie P. Dyrektor będzie miał sposobność zetknąć się z wieloma znajomymi (zapowiedziało swój przyjazd 35 reprezent. muzeów). Hotel

2134

i legitymacja
załatwione
Czekamy w Gen.
nie z niecierpliwością
i prawdziwą
radością.
Wyrazy głębokiego
poważania i serdeczny
uścisk dłoni

K. Puszkar

KRAKÓW 2
10 VI 31 13
a

STRZELECKIE
MISTRZOSTWA ŚWIATA
POLOGNE 23.VIII-6.IX.31.LWÓW
CHAMPIONAT DU MONDE DE TIR

KRAKÓW
10 VI
a

POCZTA POLSKA
15

Jaśnie Wielmożny Pan
Prof. Dr Mieczysław Gębarowicz
Dyrektor Muzeum im
XX. Lubomirskich
Lwów
Ossolineum.

235

4/VII. 39

Wielce Szanowny Panie

Kolego!

Otrzymałem list Pana Kolegi dzisiaj i zaraz nań odpisuję. I proszę Pana Kolegi o radę jak mam postąpić w tej sprawie

Bo oto:

Od 2 lat mam gotową pracę o szkłach polskich w. XVIII – XIX 1/2 z całym materjałem fotograficznym (90 foto) Od roku stara się o fundusze na wydanie tej pracy Prof. Sosnowski. Przed wakacjami pisał do mnie Jego asystent P. Sienicki, że już już to prawie zrobione. Mam

236

wrażenie jednak że jeszcze ostatecznie
Huty subwencji nie załatwiły ~~tej sub-~~
~~wencji~~. Wobec czego napisałem
do Prof. Łosnowskiego prosząc o
odpowiedź ostateczną – gdyż pracy
tej nie chcę przetrzymywać i
wydam ją sam ostatecznie.
W pracy tej akta pasko polskie
mają duże uwzględnienie. Mam
też ~~dużo~~ szereg z nich foto
które sam swym kosztem robiłem
i z okazów tychże własnością
M. N. i innych.
~~Ale~~ Więc naprawdę nie wiem
co zrobić. Czy ~~Da~~ ut aliquid
fecisse videatur dać badaczowi
niemieckiemu 3-4 foto bez
których od biedy mógłbym się obyć;
czy też doradzić aby czekał na
wydanie mej pracy. Jest tu
rzecz o tyle trudna że w zbio-

(innych w Polsce)

rach naszych i ~~innych w Polsce~~ ~~obcych~~ jest dwie szkieł saskich. Są szkła typowo saskie robione w Saksonji i tych fotografji mogłbym mu ze dwie dostarczyć sam (między nimi są naturalnie z pastami królów saskich i monogramami) a resztę mógłbym dziś sfotografować na ~~[illegible]~~ koszt jest jednakowoż grupa szkieł ~~[illegible]~~ o emblematach saskich robiona w Polsce (proszę mu o tem nie wspominać) a z tem się przed wydaniem pracy popisywać nie chcę, bo doszedłem do tego z wielkim trudem i mam materjał zabytkowy i archiwalny.

Proszę więc o łaskawą radę co mam tu czynić bo się Panu koledze na rękę iść chciałbym a nie chciałbym przytem własnego dziecięcia (tj. pracę) nożem pokrajać (przepraszam za humorystyczne porównanie)

238

Jestem tydzień już na wakacjach i będę jeszcze 3 tygodnie – potem zaraz tym sprawę po powrocie załatwił. Proszę o łaskawe kilka słów.

Piszę zaraz po otrzymaniu listu bo błogie lenistwo objęło mnie o posiadanie. Miałem ostatnio nieco pracy z wystawą miniatur. Proszę też nie gniewać się o papier (~~pro~~ prosto z arkusza) bo tu okropna prymitywa. Rosa pada, komary kąsają, a rumier przy ościekłe. Bo wczoraj pokąsał taki piesek naszą służącą i cały kram ze szczepieniem fizykatem, posterunkiem policji i t.d. Niema jak sielskość naszych wiosek.

Przepraszając za te dygresje łączę bardzo piękne ukłony serdeczne pozdrowienia i wyrazy poważania

K. Buczkowski

Myślenice,
Rusj. WP. Osuchowskich. Zarabie

15/VII. 39

lepiej naprzód zestawienie bo może nie będą go wszystkie ciekawić

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Zrobiłem wypad kilkudniowy do Zakopanego i po powrocie zastałem list Pana Kolegi. Naturalnie, że kielich orderowy z Muzeum XX. Czartoryskich proszę dać sfotografować. Najlepiej zwrócić się do Prof. Komornickiego. Ja mogę dać z Muzeum Narod. jakiś 5 fotogr. [illegible] pięknych saskich kielichów. Fotografie 2 mogę dać z własnych klisz. Natomiast 3 możnaby zrobić. Ale czy ten pozory pokryłby koszt po 7 zł - bo my niestety kiedyś nie mamy na to. A więc od 22 obejmuję służbę i do 25 poślę zestawienie tych saskich kielichów które mamy i mogą go zaciekawić! Musi więc poczekać p. Holchausen

najkardziej ciekawych z naszej kolekcji

239

240 Myślenice. Pens. P. Osuchowski

POCZTA WPROWADZIŁA PACZKI BEZ ADRESÓW POMOCNICZYCH

Bunkowski

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

jeszcze tydzień.
Co się tyczy szkieł
~~saski~~ pseudo saskich
robionych w Polsce
to proszę b. o tem
mu nie wspomi-
nać. Wśród szkieł
saskich naszych
znajduje się ciekawy
kielich nagroda
za strzelanie z
odpowiednim napisem.
Piękne ukłony, serdeczne pozdrowienia i
uścisk dłoni Bunk

Wielmożny Pan
Profesor
Dr Mieczysław
Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

P. P. T. T. (X. 1938) 20.000.000.

MUZEUM NARODOWE
W KRAKOWIE
TELEFON 10168. KONTO CZEK. P. K. O. 410313.

Dnia 26.lipca 9. 193...

Nr. 249/39.

Wielce Szanowny Panie Kolego !

Przepraszam za dwudniowe spóźnienie w odpowiedzi,ale wróciwszy z urlopu do Muzeum musiałem załatwić szereg spraw bardzo pilnych.

Przesyłam poniżej wiadomości dotyczące szkieł saskich,znajdujących się w zbiorach M.N.:

1/ kielich szklany,wys.24.9,średnica czaszy przy otworze 6.6 cm., średnica stopy 12.2 cm.- Na czaszy z jednej strony napis: "Vivat Elector Saxoniae Rex Poloniae"
"Vivat es geht der Stat Annaberck wohl."
Z drugiej strony herby saskie.
Nabyto ten kielich w antykwariacie przed kilku laty.N.I.72484.
Dołączam do tego moje zdjęcie.

2/ Kielich z wyobrażeniem na czaszy wstęgi orderowej,w środku wstęgi napis:"Ordens-Schiesen zu Morizburg d.3.Aug.1738./wstęga orderowa to wstęga Orła Białego,na której zawieszony order/. Kielich ten pochodzi niewątpliwie z czasów Augusta III.,za którego święto orderu Orła Białego obchodzono 3 sierpnia łącznie z imieninami króla.W czasie tej uroczystości strzelano do tarczy i rozdawano nagrody.i przypuszczalnie kielich jest taką nagrodą.Na wardze kielicha ornament liściasty typowy dla szkła saskiego.Wys.28.5 cm.,średnica otworu czaszy 8 cm.-N.I.75704. Dar Franciszków Laskowskich z kolekcji Macieja Wentzla.Fotografię trzebaby dopiero zrobić.

3/ Kielich,na którym rysowany kartusz i panoplia,oraz modelowany /pasta/ wizerunek Augusta III.oraz napisy:"Vive le Roy/August III."-Wysokość z pokrywą 31.3 cm.,średnica otworz czaszy 11 cm. N.I.35026.-Dar Emeryka hr.Hutten Czapskiego.Jest to kielich bardzo typowy saski i wątpię czy badacz niemiecki bardzoby się do niego palił.Fotografię trzebaby zrobić.

4/ Kielich z bogatą ornamentacją ciętą kółeczkami z pierwszej połowy XVIII w.i z tarczą z herbami polsko-saskimi.Kielich ten został wykonany niewątpliwie na Śląsku ze względu na charakterystyczne dla szkła śląskiego podcięcia czaszy.Na fotografii nr.3 od strony lewej.Wys.16,6 cm.,średn.podstawy 9.7 cm.,N.I.34989.-Dar Czapskiego.

5/ kielich szklany z bardzo charakterystycznym dla szkła saskiego szlifem poprzecznym.W owalu na czaszy z jednej strony orzeł rosyjski,z drugiej strony przedstawiony paludament z aniołami po bokach - w środku monogram E.P. /Elżbieta Petrowna/.Wys.24 cm.,średnica podstawy 9.7 cm.-N.I.35012.Dar Emeryka hr.Hutten Czapskiego. Na zdjęciu pierwszy od lewej.

6/ Kulawka z pokrywą,bardzo pięknie cięta z herbami polsko-saskimi i z napisem na wstędze "F.A.R.P.E.S.",wys.40.5 cm.-Z zapisu St. Tomkowicza,N.I.71044.

7/ Kielich z herbami-polsko-saskimi pod koroną królewską.Niema charakterystycznych cech saskich.Ze względu na panoplia,~~k~~/charakter ich/ brałbym ten kielich za wyrób polski,gdyby nie bardzo wysoka klasa szlifu,t.zw.brylantowy szlif.Dół kielicha zniszczony.Wys. 22.5 cm.,średnica 9.5.-N.I.35.009.Dar Emeryka hr.Hutten Czapskiego. Na zdjęciu Nr 4.

8/ olbrzymi wilkom z herbami sasko-polskimi malowany farbami emaliowymi na szkle o kolorze zielonym "waldglass"z datą 1698.O ileby interesował możnaby zrobić zdjęcie i wtedy przysłałbym dokładniejszy opis.

9/ poza tym dwa ciekawe kielichy odnoszące się do Elżbiety Petrownej:jeden ze scenami alegorycznymi,które mogłyby być saskimi,ale to musiałby dopiero uczony niemiecki stwierdzić /zdjęcia trzebaby osobne zrobić/.

10/ numer drugi na zdjęciu mógłby być również saskim /z wyrobu/.

To są ciekawsze szkła saskie.Naturalnie nie mówię o tych z monogramami saskimi,które uważam za wyrób polski i proszę o tym,że takie są,nie wspominać temu panu,bo niedługo te rzeczy będę publikował.

Wasiek Dziś pozdrowienia
wyny gratis płaciamie
K Tomkow

MUZEUM NARODOWE
W KRAKOWIE
TELEFON 10168. KONTO CZEK. P. K. O. 410313.

Dnia 29.VII 1939

Nr. .....

Wielce Szanowny Panie
Kolego!

List Szanownego Pana Kolegi zawierał tyle miłych dla mnie słów, że mam poważne wątpliwości czy na nie zasłużyłem. Proszę zawsze, o ile będzie sposobność, w podobnych sprawach do mnie się zwracać i proszę wierzyć że zawsze z wielką przyjemnością będę się starał je załatwić. Co się tyczy „Dawnej sztuki" to niewątpliwie do niej zakołatam

244

gdy uda mi się w przyszłości coś odpowiedniego na możliwym poziomie stojącego napisać. Piszę to zastrzeżenie dlatego, że z przerażeniem konstatuję że praca zawodowa i obowiązki rodzinne (mam b. miłego 8 miesięcznego syna) pozwalają mi tylko jakiś błahy artykulik pchnąć od czasu do czasu.

~~Katar~~ Co się tyczy kosztów odbitek – to ich niema wcale, bo foto te to były dublety z moich materjałów do szkieł.

Życzę wyrazy wysokiego szacunku
i serdeczny uścisk dłoni

[illegible]

Szanowny Panie Doktorze!

Zaraz po przybyciu do Krakowa szukałem w katalogach Muzeum X.X. Czartoryskich za „Giorgio Szymonem", „Szymonem Jerzym", „Szymonowiczem". Nie mogłem jednak tego pana pod żadną wyżej wymienioną postacią złapać. Pytałem się P. Dr Ameisen, czy tam u Niej by się jaki miedziaryt Szymonowicza nie malarł, lecz i tu się nieszczęściło. Co się tyczy książki przesłanej Panu Doktorowi przez P. Bochnaka to tu sprawę nieco pokpiłem czego się bardzo wstydzę. Zapomniałem bowiem na dobre (załatwiałem bowiem kilka spraw książek Lwów-Kraków)

246

KARTKA POCZTOWA

ADRES WYSYŁAJĄCEGO

K. Buczkowski

Kraków Dietla 111

czy Pan Doktór mówił że dziękuje Dr Balcerkowi za książkę, czy też że książkę odesłał i pyta się czy książka przyszła. Zachodził jednak przypuszczalnie pierwszy wypadek gdyż książki jeszcze Dr B. nie otrzymał. Na razie jednak książka mu nie jest potrzebna.

Dziękuję raz jeszcze za pomoc w poszukiwaniach [illegible] wyrazy głębokiego poważania K. B.

Wielmożny Pan

Dr G. Tęgarowicz

Konserwator Gabinetu

Rycin Ossolineum

Lwów

Ossolineum

247

Zur Zeit:

Lemberg, Czarneckiego 2

I. Stock b/ Oberst Bisanz

Prof. Roman Lobodycz

271 76/74

248

HANS-J. BUJA

LEITER DER SIPPENSTELLE IN DER REGIERUNG DES GENERALGOUVERNEMENTS

KRAKAU

249

Dziś nie można już. Wojewoda wyjeżdża do Warszawy, dopiero w poniedziałek będzie z powrotem. Wtedy trzeba się co do godziny porozumieć. Proszę o tem pamiętać i porozumieć się godzinę mi zakomunikować w poniedziałek.

20/III 28 Fr. Bujak

Lwów 6/X-1934

251

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Prawdziwą przyjemność sprawił mi Pan ofiarowaniem swojej pięknej i wybornej książki o sztuce średniowiecznej. Wybierałem się do Pana z gratulacjami i podziękowaniem osobiście, ale Pan był nie obecny – a teraz ja znowu na parę dni wyjeżdżam. Aby sprawa nie poszła w odwłokę, muszę się pismem posłużyć.

Już sam fakt ukazania się tej książki – tak dojrzałej i solidnej pod względem treści i tak dobrej pod względem zewnętrznem – sprawia głębokie zadowolenie, że Polska zdobywa się już obecnie na takie wydawnictwa, że polska nauka i polska kultura wyrównuje i tutaj szereg narodów twórczych. Gratuluję Panu z całego serca, że się Pan do tego przyczynił i życzę dalszych sukcesów – szczerze życzliwy

Jul Bujak

16391

Lwów 9/I-935

Wielce Szanowny Panie!

Zły jestem na Pana. Przysłał mi Pan takie ciekawe wspomnienia, że zamiast robić swoją bardzo pilną robotę, zaczytuję się i cały wieczór tracę. Ostatecznie muszę Panu przebaczyć a nawet podziękować, bom dużą miał przyjemność i dużą korzyść czytając. Szczerze winszuję tej pięknej pracy o Mogilnie - Płocku i Lwowie.

Szczerze oddany

Lwów 7/XI-1938

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Przygotowuję wydanie książki o przechowalnictwie Lwowa i chciałbym ją ilustrować. Zwracam się więc do Pana Kolegi z prośbą, aby Pan - przy pomocy tak działalnego Atelier swojego - dopomógł mi do zebrania materjału ikonograficznego - z czasów Batorego i późniejszych aż do XVIII w.

W nadziei, że Pan Kolega mojej prośbie nie odmówi

Łączę wyrazy szczerego szacunku

[signature]

[illegible]

75/VII-1943.
Siedliska Tarnowskie
p. Tuchów

257

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze i Kolego!

Podróż odbyłem szczęśliwie do mojej rodziny; pomieszczenie i zaopatrzenie w żywność mam doskonałe. Wprawdzie pogoda nie dopisuje, ale to mi się nie daje we znaki. W czasie deszczu robię sobie wypiski z Ulanowskiego Wizytacji dóbr arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego. Teraz zaczynam się na nowo zajmować wypadkami wojennymi. Oczywiście interesuję się także Lwowem i Zakładem i byłbym wdzięczny za wiadomości. Co z Tarn. i Lut. słychać oraz innymi waszymi chorymi. Kiedy powróci z urlopu Kol. Stefan J., proszę go zachęcić, aby napisał do mnie. Czy stosunki aprowizacyjne nie uległy zmianie. Tu zapowiadają podniesienie kontyngentów o 100%. Urodzaje są ładne, deszcze nie wiele uszkodziły dotąd zboża, ale żniwa będą o 2 tygodnie opóźnione. Bydła na wsi mało, do Niemiec na roboty przygotowują gminy policyjne oddziały – inne znowu oddziały oczyszczają okolicę z niebezpiecznych elementów. Padają przytem ofiarą rodziny, które dawały schronienie desantom, po kilka razy osób w niektórych gminach.

Łączę wyrazy szacunku i pozdrowienia

[illegible]

259

ZAKŁAD
HISTORII SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ
UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA
LWÓW, UL. MICKIEWICZA 5a. II p.

Wny Pan Dr. Mieczysław Gębarowicz

Lwów
ul. Ossolińskich 2

30/V-44 Wielce Szanowny i Łaskawy Panie Dyrektorze,

Minęło już 2 tygodnie, jak się tu wyładowaliśmy. Pogoda nawet powróciła, zasiewy zapowiadają się dobre. Warunki bytu nawet dla nie mających tu rodziny są wcale znośne, choć kontrola urzędowa jest bardzo czujna w każdym kierunku. Bardzo proszę o wiadomość jak się Panu powodzi? Czy w pańskim otoczeniu nie ma dotąd znaczniejszego ubytku. Jak się przedstawia sprawa zabezpieczania zbiorów. Czy pomoc urzędowa nie zawiodła. Czy dach pokryty. A jak się przedstawia sprawa w B. Uniwersalnej. Ja tu próbuję się brać do roboty, mimo braku książek. – Nie wiem, jak się moja pracownia domowa przedstawia, bo całe urządzenie domowe pozostało. Nie wiem, czy brat jeszcze jest we Lwowie, bo nie pisał (od tygodnia się tego spodziewałem). Najlepsze pozdrowienia zasyłam szczerze oddany [illegible]

262

ABSENDER

Fr. Buják, Siedliska Tarn

p. Tuchów

Dystr. Krakowski

III.42.

POSTKARTE

WPan Dyrektor Gębarowicz M

Lwów

Ossolineum

ul. Ossolińskich 2

26/VII-44 W Szan. i Łaskawy Panie! 263

Ogromną mi przyjemność sprawił pański list z 15/VII. Widzę, że Oss. żegluje i nie tonie. Należy się spodziewać, że i dalej - do końca wojny i potem tak będzie także. Szczególniej mnie cieszy stanowisko życzliwe p. Cz. Wartoby kiedyś - jakąś tablicę pamiątkową w Ossolineum dla niego ufundować. Proszę go odemnie najuprzejmiej pozdrowić. Żałuję, że p. wyjazd mój przyspieszyli lekarze za troską mi pogorszeniem się mojego stanu zdrowia, co mi uniemożliwiło pożegnać się z nim. Zdrowie moje i tu dosyć niepewne, mimo doskonały warunków miejscowych! Zdaje się, że wnet się położenie Oss. i jego środowiska ulegnie zmianom. Z całego serca życzę, żeby to tylko na lepsze wypadło. Praca idzie mi bardzo wolno obecnie. Boję się, że się to nie poprawi; byłoby to dla mnie b. niepomyślną oznaką. Skoro Panu tak trudno obecnie brać urlop, powinien Pan tak sobie urządzić życie (o ile to możliwe), aby nerwy i cały organizm odpoczęły choć parę tygodni. Ściskam Pana serdecznie. Pozdrowienia dla p. Mańkowskiego i współpracowni

264

ABSENDER

Fr. Bujak, Siedliska

Tarn. p. Tuchów

Kor załączam - szczerze oddany [illegible]

POSTKARTE

JWPan

Prof. Dr M. Gębarowicz

Lwów

Ossolińskich 2

StdW. II. 44

9/XII-45

Kochany Panie Kolego! Korzystam, że upoważnił, aby do Pana Napisał. Niedwuznacznie donoszę, że 3/XII byłem z prof. Sierpińskim i prof. Tadeuszem Kowalskim z PAU. u prez. Bierута z memorjałem w sprawie nauki. Dało Kulturalnego z zdawał mi sprawę. Do memorjału było dołączone 6 referatów nieopłaconych - Osobiście, Zbiorowe, należy do dziś Kult. polskiej, zbiory prywatne i Zbiory Wileńskie. Arch. państwowe Ziem. i podpisy ogółu uczonych polskich na 28 kartach - około 600 podpisów ze wszystkich ośrodków życia naukowego. Na moje przedstawienie prez. Bierut odpowiedział, że sprawy te zaciekawią i nie mogą się porozumieć, muszą sprawy ważne polityczne w tym roku. Pomoże dar dla narodu pol. i inne argumenty o znaczeniu naszego kraju i potrzebie rozwijania pol. kultury na dawnych podstawach. o zawodzie i grożącym zastrzeżeniu nauki dziś przedstawionych na wiosnę. Byłem także u wiceprez. Schaetzlego i Grabskiego, z pewnością jak i mi. Otwarty, na wszystko po Tygodn. potrzebie w Warszawie trakto dużo. — Sprawa ma się na dal nie mówi prof. Grabski, ale i Bierut oświadczył gotowość ustąpienia. -O osobach nie-znaczących nie mówiliśmy z p. Bierutem mówiłem z Grabskim, wymieniając Tych Pondeckiego i Gawrońca. Kiedy i jak ta sprawa będzie postawiona, nie wiadomo. Oto wszystko. W każdym razie zrobiliśmy, co było naszym obowiązkiem. Atmosfera dobrej woli sprawy nie mają widoki. Warszawskie sprawy je zastanawiają. Sytuacja ciągle jest ciężka, ciemna.

Myślałem o wydaniu wydawnictw [illegible]; to nie ma tych, ale nie mamy żadnych odpowiedzi. Mnie zależy oczywiście na mojej Księgarni prze. i na rękopisach przygotowanych do druku, dotąd nie takie mi owoce nie dochodziły. przyjaciele, do których o tym piszę. Teraz trudno o nic myśleć, chyba na wiosnę przyjdę sam, jeżeli będzie można w ogóle, jeżeli otrzymam paszport i pozwolenie jeżeli zdrowie i środki na przejście będą.

Ja się czuję między Konkwerem a Tamerlanem. Głównem zagadnieniem dla mnie nie Kamień) Trawa nie idzie. Ale już nie ma we mnie ochoty do życia. Ten mój zajęczy!

266

Ściskam Pana Kolegę serdecznie. Proszę pozdrowić wszystkich współpracowników pańskich odemnie i Inglota, który nie może się doczekać załatwienia sprawy swej katedry, ~~[illegible]~~ (jest niby od 4-5 miesięcy w robocie). Oddawca niniejszego ma wkrótce wracać - zasługuje na zaufanie. Oddany [illegible]

6/II -

167

Szanowny Panie. List pański z 19/XII doszedł mnie dopiero 31/I. Bardzo mi
przykro, że Wasz los tak ciężki, jak również, że moje rzeczy uległy grabieży. Czy wszystkie
papiery zostały splondrowane, czy dużo na objętości ubyło. Czy mamy w głównym budynku
ostały się? Radbym dostać papiery moje pozostawione pod opieką p. Gieb., ale zapewne
to jest trudno. Wkrótce i tu zadzwonimy nad tem, kto ma wejść w układ tych dwóch ośrodków
które będą reprezentowały Polskę w sprawie wymiany dóbr kulturalnych między Polską a Niem-
cami, i co Polska może ofiarować w zamian za jakie. Najcenniejszy byłby oczywiście
wywiezionego na Zachód Archiwum Ossolińskiego, o którym my tu niestety nic nie wie-
my; gdyby było, co zawierało a ni dotąd mogło być wywiezione przez Niemców. Zresztą
dobór ostr z naszej strony jest dobry, tak się wydaje. Przede mi mogli mieć znaczenie
specjalistów. Archiwum [illegible] na reprezentowaniu prof. Heinena. Mam nadzieję, że na wiosnę
i ja będę mógł się wybrać do Was na 1-2 tygodnie, jeżeli mi nie stanie na przeszkodzie.
W kwestii oczyszczenia akcji repatriacyjnej myślimy, że to bardzo możliwe. Mam też pre-
tensję, że otrzyma Pan od Kolegów stąd lub ze Rzymu dokładniejsze informacje o tej
Komisji wymiennej b-ców cywilnych i o tutejszych przygotowaniach dla jej pomocy.
Odwiedził mnie tu p. Popiel i p. Tarnawski, który mówił, że brat Olek w ostatnich tygod.
Komendował się z rodziną z Kairu. p. Popiel zapowiedział przyjazd tej małej Ziel.
bez jej Koleżki G. (Jakie myśli o powrocie? Jak się ma p. Wacław? Trzeba mu nakomen-
niować, że wyroty zamierzam rozpocząć odpisami od serii Głazików, inne może
później, bo trudności są na razie wielkie. Maszyna nasza nie natomarowana - do
tego [illegible] płaszku jeszcze wiele. Zresztem tu zajęcia zawodowe - ale mój dorobek nie
jest wygalowany w tutejszej naszej statystyce: Serdecznie ściskam i najlepszego
powodzenia i wytrwania z całego serca życzę. Wasz

J.W. Pan
Profesor Dr. Mieczysław Gębarowicz

WIADOMOŚCI
HISTORYCZNO - DYDAKTYCZNE
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
LWÓW, UNIWERSYTET

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Donoszę, że byliśmy z prof. Bujakiem w Warszawie w sprawie rewindykacji mienia kulturalnego ze Lwowa. Rozmawialiśmy w tej sprawie z prof. Strzelbickim, prof. Grabskim, min. Wycechem, dyr. Srejerem i min. Mikołajczykiem. Poruszyliśmy więc wszystkie dostępne i możliwe sprężyny. Jednak trudno teraz cośkolwiek w tej sprawie powiedzieć. Zostawiliśmy tam memoriał do premiera i wszystkie materiały do rewindykacji. Min. Mikołajczyk radził, by jeszcze raz przyjechać i pójść w delegacji do prezyd. Bierutowi. Jeśli będzie potrzeba, to również i takiej drogi nie unikamy. Podczas ostatniej wizyty w Komisji Rządu w Moskwie sprawa rewindykacji mienia kult. była poruszana. Natomiast przyrzekł dać odpowiedź po porozumieniu się z Rządem Ukraiński. Teraz ważnaby raz jeszcze upomnieć się o to. Memoriał opracowany przez Was

a przywieziony przez sekretarza Grabskiego p. Wójcickiego jest nam znany. Min. Wycech przyrzekł, że wysunie znowu sprawę rewindykacji na Radzie Min. –

Skrzynie z rękopisami i st. drukami będ. ostatnio w Adelinie w części odnalazły się. Stan okropny. Zniszczenie w 35–40 %. Wszystkie skrzynie (za wyj. XIII-tej) porozbijane, głównie w poszukiwaniu za monetami. Zaledwie jedną złotą monetę znaleziono, trochę srebrnych porozrzucanych, reszta rozkradziona. Dyplomy porozrzucane – robiono na nich klozet. Z ramienia Bibl. Jag. jechał p. Sierotwiński i on mi o tym opowiadał. Część pozabieranych rękopisów i druków zabrała już wcześniej Warszawa, część p. Sierotw. wywiózł do Wrocławia, lecz stamtąd siłą prawie Warszawa ściąga wszystko do siebie. To mnie najwięcej irytuje – rozgrabianie nawet tego, co zostało, jakby z Ossolineum wszystko było skończone.

Łączę serdeczne pozdrowienia

[illegible]

271

Wielce Szan. Panie,

Uprzejmie proszę o łaskawe zastanowienie się kogo należy uwzględnić z artystów plastyków w tych żywotach.

Oddany [illegible]

TABLICA 3

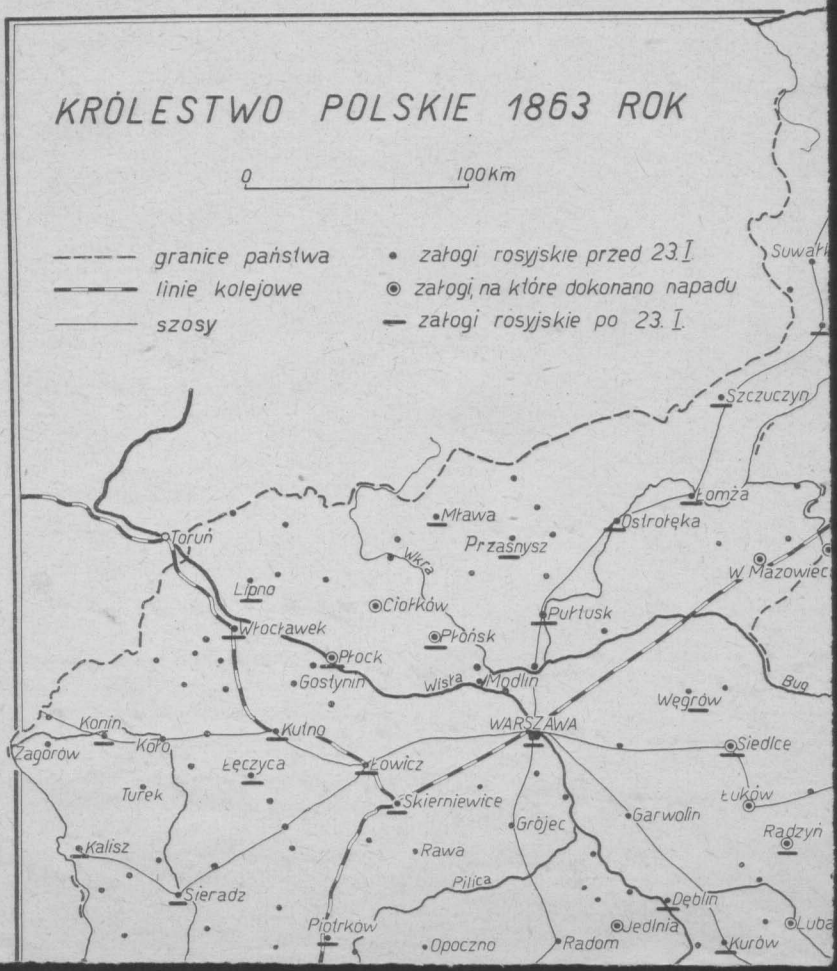
KRÓLESTWO POLSKIE 1863 ROK
0
100 km
granice państwa
linie kolejowe
szosy
załogi rosyjskie przed 23. I.
załogi, na które dokonano napadu
załogi rosyjskie po 23. I.
Suwałki
Szczuczyn
Łomża
Ostrołęka
Mława
Przasnysz
Wkra
Toruń
Lipno
Ciołków
Pułtusk
W. Mazowiecki
Wrocławek
Płońsk
Płock
Gostynin
Wisła
Modlin
Bug
Węgrów
Konin
Kutno
WARSZAWA
Siedlce
Zagórów
Koło
Łęczyca
Łowicz
Turek
Skierniewice
Łuków
Garwolin
Grójec
Radzyń
Kalisz
Rawa
Pilica
Sieradz
Dęblin
Piotrków
Jedlnia
Opoczno
Radom
Kurów

273

Prof. Dr FRANCISZEK BUJAK

PREZES TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE

CZŁONEK CZYNNY POL. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

LWÓW, ~~GRUNWALDZKA 11~~, a

TELEF. ~~18-10~~

275

FRANCISZEK BUJAK

Pomińskiego 21

LWÓW, ~~GRUNWALDZKA 11 a~~

222-58

TELEF. ~~218-10~~

27. IX. 934.

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Serdecznie dziękuję za Jego wspaniały dar w postaci historji sztuki średniowiecznej. Proszę przyjąć jako odwzajemnienie rzecz o Etruskach.

Uścisk dłoni serdeczny łączę

oddany

Brzeska

Warszawa 18. I. 1936.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

W odpowiedzi na list WPana Profesora z dnia 16. I. b. r. pospieszam donieść, iż w dniu 31 grudnia 35 r. p. Tadeusz Wierzejski Lwów pl. Marjacki 9. zawiadomił mię, iż dnia 3 stycznia przekaże mi kwotę 100 zł za Żana i Niemcewicza. W dniu 6 i 11. b. m. skierowałem pisma do p. W. dotychczas jednakże ani przesyłki ani odpowiedzi nie otrzymałem. Komunikując o tem Wielce Szanownemu Panu Profesorowi ośmielam się prosić o łaskawą interwencję u wymienionego w sensie załatwienia sprawy przyczem dołączam wyrazy prawdziwego poważania i szczerego szacunku

W Podziemiu Bruś ppłk dypl.
Warszawa Saska Kępa
Paryska 6 m 3.

28

Warszawa 26/I 36.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Poczuwam się do obowiązku doniesienia WPanu Profesorowi, iż p. Tadeusz Wierzejski dotychczas nie tylko nie nadesłał pieniędzy ale uważał za stosowne moje dwa listy skierowane do Niego pominąć nadal milczeniem.
Ośmielam się zatem trudzić WPana Profesora prośbą o łaskawą interwencję w tej sprawie, jak również prosić o łaskawą odpowiedź w jakim stadjum załatwienia ta sprawa się znajduje.

Oczekując łaskawej odpowiedzi
Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Włodzimierz Buś ppłk dypl.
Warszawa Saska Kępa
Paryska 6 m 3.

283

Warszawa 3/2 36.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Pospieszam donieść WPanu Profesorowi, iż 28 b.m. otrzymałem przekazem od p. Stachowskiego z polecenia p. W. kwotę 100 zł, wskutek czego sprawa należności za powyższą została zlikwidowana. Mam to przekonanie iż interwencji WPana Prof. zawdzięczam likwidację tranzakcji i dlatego ośmielam się Mu złożyć zarówno serdeczne podziękowanie jak też wyrazy serdecznego i prawdziwego poważania

Włodz. Bruś ppłk dyplom.
Warszawa Paryska 6
Saska Kępa.

2184

BIBLIOTEKA
OSSOLINEUM

Konserwację przeprowadził(a):
Lidia Śliba
Wrocław dnia 12 IV 1995

Oprawę wykonał(a)
Grzegorz Łukowski
Wrocław, dnia 26 IV 1995

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Ostatnia 17
60-102 Poznań
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82